

DZIENNIK BAŁTYCKI

T. B. S.

CZY
TEL
NIK

ROK III. Nr 108

Poniedziałek, 21 kwietnia 1947 r.

Cena zł. 3.-

Szczecin na zawsze polski Główne uroczystości Tygodnia Ziem Zachodnich z udziałem wicepremiera Gomułki

Główne uroczystości Tygodnia Ziem Zachodnich w Szczecinie odbyły się w dniu wczorajszym.

WARSZAWA (PAP). Na lotnisko w Starym Dębnie pod Szczecinem, przybrane w barwy narodowe przybyli delegaci partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych itp., aby powitać ministra Ziem Odzyskanych wicepremiera Gomułkę. Licznie też przybyli autochtoni z Pomorza zachodniego, przywożąc ze sobą staropolskie sztandary poszczególnych gmin. Wielotysięczne tłumy witały okrzykami „Niech żyje wódz Ziem Odzyskanych”, wysiadającego z samolotu wicepremiera Gomułkę.

Po powitaniu minister Ziem Odzyskanych wicepremier Gomułka udał się do Szczecina. Ulice, gmachy i domy udekorowane transparentami głoszą że: „Szczecin

Czy Bevin opuści Moskwę we wtorek?

MOSKWA (Obsl. wł.) Koła, zbliżone do delegacji brytyjskiej, zaprzeczyły, jakoby delegacja zamierzała opuścić Moskwę już we wtorek. Bevin zamierza pozostać w Moskwie przynajmniej do czasu osiągnięcia porozumienia 4 mocarstw w sprawie traktatu z Austrią.

Oświadczenie Achesona

WASZYNGTON (PAP). Pełniący obowiązki sekretarza stanu USA, Dean Acheson oświadczył na konferencji prasowej, że będą przyjmowani do obozów amerykańskich na terenie Niemiec.

W obozach tych w chwili obecnej znajduje się 380 tysięcy osób i władze amerykańskie nie mogą przyjąć na siebie odpowiedzialności za utrzymanie większej liczby. Poza obozami w strefie amerykańskiej znajduje się 166 tysięcy deportowanych.

Schumacher już żąda i oskarża

DUESSELDORF (Obsl. wł.) Przywódca niemieckich socjal-demokratów Schumacher zastosował nowy szantaż wobec angielskich protektorów. W wywiadzie dla prasy oświadczył, że jeżeli Anglosasi nie zwiększą dostaw żywności dla Niemiec, przegrają pierwszą partię rozgrywkę o Niemcy, zaczęta w Moskwie. Schumacher żądał rozszerzenia pełnomocnictw administracji niemieckiej i obciążeń anglosaskim władze okupacyjne odpowiedzialnością za obecną sytuację w Niemczech.

Austria stawia warunki

WIEN (Obsl. wł.) Kanclerz Austrii dr Figl mówił na konferencji austriackiej partii ludowej o warunkach pokoju, jakie byłyby do przyjęcia przez Austrię. Dr Figl oświadczył, że Austria przyjmie każdy traktat, który zagwarantuje jej pełną nieograniczoną suwerenność, przywróci granice z przed Anschlussu i umożliwi takie funkcjonowanie gospodarki narodowej, które pozwoli na normalną egzystencję.

Katastrofa lotnicza

PARYŻ (PAP). Francuski samolot wojskowy uległ katastrofie nad lotniskiem w Aix en Provence. Obsługa poniosła śmierć.

To już nie prima aprilis! Statek z pomarańczami i cytrynami w Gdyni

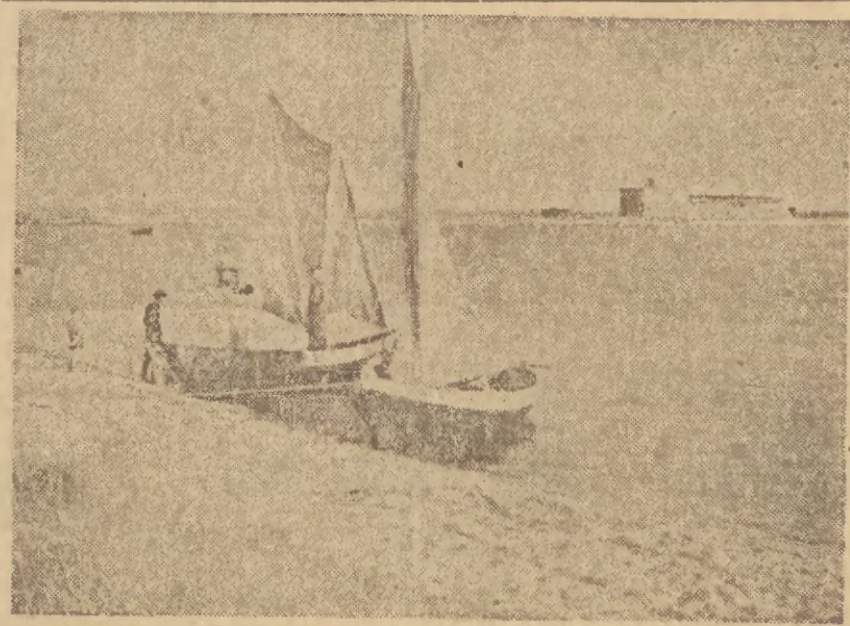
Do portu gdyńskiego zawinął w dniu wczorajszym motorowiec szwedzki „Nor danwik”, należący do towarzystwa okrętowego Svenske-Orient-Linien z Goeteborgu. Statek przywiózł z portów sycylijskich Katanii i Sardinii pełny ładunek cytryn i pomarańczę do Polski. Ogółem transport składa się z 45.000 skrzyń owoców południowych, zakupionych w połowie na rachunek „Spolem” i w połowie dla firmy „Dal”.

Jest to pierwszy wielki transport owoców zakupionych po wojnie w ramach umowy handlowej polsko-włoskiej. Na mocy umowy clearingowej za wielki eksportowany do Włoch otrzymujemy poza maszynami i chemikaliami również i owoce południowe, przy czym, jeśli chodzi o cytryny, to obecny transport stanowi 1/5 całego naszego rocz-

był, jest i zawsze pozostanie polskim miastem”.

W godzinach popołudniowych odbyła się na placu Niezłomnych manifestacja z udziałem ponad 50.000 osób. Wojewoda Borkowicz scharakteryzował w swym przemówieniu drugą rocznicę odzyskania Szczecina, akcentując rolę, jaką odegrał w tym wicepremier Gomułka.

Z kolei zabrał głos wicepremier Gomułka, wygłaszając dłuższe przemówienie. Zebrani uchwalili rezolucję stwierdzającą, że społeczeństwo miasta Szczecina solidaryzuje się w pełni z twardym i nieugiętym stanowiskiem rządu polskiego w sprawie zachodniej granicy Polski, zdobytej krwią żołnierza i pracą milionów obywateli. Społeczeństwo Szczecina wyraża też wdzięczność rządowi ZSRR, który zajął stanowisko pełne zrozumienia dla historycznych potrzeb i dążeń narodu polskiego w sprawie zachodnich granic na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku oraz służy wielokrotnie wysiłki nad rozbudową polskości, nad podniesieniem życia gospodarczego i kulturalnego ziem państwowych, dla budowy szczęśliwej, demokracji tycznej Polski Ludowej.



JASTARNIA — PORT RYBACKI (Fot. J. Bulhak)

Król stali i towarzysze przed sądem wojskowym

NORYMBERGA (Obsl. wł.) Przed amerykańskim trybunałem wojskowym rozpoczął się w sobotę proces przeciw niemieckiemu królowi stali i żelaza Fryderykowi Flickowi i 5 dyrektorom koncernu. Odpowiadają oni za utworzenie Hitlerowi drogi do władzy i poparcie, udzielane Hitlerowcom w ich działalności.

Amerykański prokurator Taylor oświadczył na wstępie: „Oskarżenia były potężnymi i bogatymi przemysłowcami. Nie na tym jednak polega ich przestępstwo. Sądymy ich za to, że użyli miliony nieszczęśliwych mężczyzn i kobiet całej Europy do niewolniczej pracy, ciągnąc korzyści z niszczycielskiej i zbrodniczej działalności Trzeciej Rzeszy. Przemysłowcy niemieccy wraz z militarystami dopomogli Hitlerowi dojść do władzy i ruszyć na podbój świata”.

Jak wynika z dalszych oświadczeń prokuratora, na ogólną sumę 3 milionów marek, wyasygnowanych Hitlerowi w 1933 r. przez wielkich przemysłowców niemieckich, udział Flicka wynosił 240 tysięcy.

Czy ONZ rozpatrzy sprawę Palestyny

NOWY JORK (Obsl. wł.) Generalny sekretariat ONZ zawiadomił, że dotychczas 38 państw — członków ONZ zgodziło się na zwołanie nadzwyczajnej sesji Generalnego Zgromadzenia w sprawie Palestyny. Absencja wypowiedziała się przeciw zwołaniu tej sesji, jako bezcelowej.

Transport został starannie wybrany i przygotowany do wysyłki przez specjalnie wysłanych do Włoch przedstawicieli „Spolem”. Tym tłumaczy się fakt, że owoce przybyły do Gdyni w doskonałym stanie, mimo nieco późniejszej pory, jeśli chodzi o sezon owoców południowych. Dobry stan transportu można poza tym zawdzięczać szczęśliwemu charakterowi, dokonaneemu przez firmę „Baltica”. Przeladunek i spedycja tej potężnej partii owoców południowych jest wykonywany aparatem działu spedycji morskiej „Spolem”. W ciągu najbliższego tygodnia cytryny i pomarańcze znajdą się w całym kraju.

Celem zaopatrzenia szerokich rzesz konsumentów w te tak bardzo odżywcze owoce, wobec stosunkowo niskich cen kalkulacyjnych, cały zapas przeznaczony został do sprzedaży wolostrawskiej.

Z kolei prokurator cytował okólnik, rozpowszechniany podczas wojny przez koncern Flicka, a nakazujący internowania nie w obozach koncentracyjnych opornych robotników cudzoziemskich. Flick był inicjatorem bezwzględnego płażowania zakładów przemysłowych na terytoriach okupowanych m. in. w Lot-

Akcja odwetowa terrorystów żydowskich trwa

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Jeruzolimy, że adwokat powieszony przez władze brytyjskie terrorysty żydowskiego, Grunera, Seligman oświadczył, iż nadal stara się przez swoich przedstawicieli w Londynie o otrzymanie zezwolenia na złożenie Radzie Przybocznej apelacji w sprawie swego klienta, mimo, iż egzekucja się odbyła. Chodzi tu bowiem o sprawę zasądzoną, czy w Palestynie obowiązuje prawo wojenne. W razie nieotrzymania zezwolenia na złożenie apelacji, Seligman zamierza zwrócić się z wezwaniem do kilku państw, aby sprawa została skierowana do ONZ.

Agencja Reutera donosi, iż w Natania 15 uzbrojonych terrorystów żydowskich na padło na obozujący pod miastem oddział brytyjski, zabijając jednego żołnierza. Trzech innych terrorystów udało się samochodem do ambulatorium wojskowego w Natania i po zastrzeleniu wartownika rzuciło bombę, która zniszczyła budynek.

JERUZOLIMA (Obsl. wł.) Dwóch policjantów brytyjskich, rannych w piątek w czasie ataku terrorystów żydowskich, zmar-

W. Brytania chce zaciągnąć nową pożyczkę od USA

LONDYN (Obsl. wł.) „Daily Worker” donosi, że w Londynie toczą się poufne rokowania między brytyjskim ministerstwem skarbu i Bankiem Angielskim a ambasador Stanów Zjednoczonych w sprawie zawarcia układu o nową pożyczkę amerykańską dla W. Brytanii.

Strajk głodowy

LONDYN (Obsl. wł.) Nielegalni imigranci żydowscy w jednym z obozów na Cyprze rozpoczęli w piątek o 6 strajk głodowy, mający na celu zmuszenie władz brytyjskich do zwiększenia liczby imigrantów z Cypru do Palestyny.

Wiadomości sportowe z ostatniej chwili patrz strona 2!

rygii i w Luksemburgu. W okresie okupacji niemieckiej na ziemiach radzieckich Flick w porozumieniu z zakładami Hermana Goeringa założył towarzystwo niemieckie pod nazwą „Dnieprostal” dla bezwzględnej eksploatacji radzieckich zasobów przemysłowych.

Demonstracje antybrytyjskie w Nowym Jorku

NOWY JORK (Obsl. wł.) Żydzi nowojorscy urządzili w sobotę demonstrację antybrytyjską przed gmachem konsulatu W. Brytanii. Zaszła potrzeba zawezwania policji.

Wybuch w Jafie

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że na skutek wybuchu, jaki miał miejsce dnia 18 bm., uległa częściowemu zniszczeniu główna siedziba organizacji młodzieży arabskiej w Palestynie, znajdująca się w Jaffie.

Stan zdrowia króla duńskiego

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Kopenhagi, iż król duński Christian, według oficjalnego biuletynu, jest przy pełnej świadomości, chociaż bardzo wyczerpany. Chory odczuwa trudności przy oddychaniu.

Traktat radziecko-fiński

MOSKWA (Obsl. wł.) W Moskwie nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dotyczących radziecko-fińskiego traktatu.

Tysiące synów i córek wsi, wiele dzieci robotniczych, dzieci rodzin rzeźmienniczych i inteligencji pracującej które w poszukiwaniu odpowiedniej szkoły opuściły dom rodzinny i przeniosły się do obcego środowiska szkolnego, znalazło się na skutek złych warunków mieszkaniowych w okropnym położeniu.

Potrzebne są im bursy!

Z powodu niskich zarobków swoich rodziców nie mają odpowiednich środków na utrzymanie, przymierają głodem i w ten sposób niszczy swój młody organizm.

Potrzebne im są stypendia!

Bursy i stypendia potrzebne im są zaraz! Każdy dzień, każda godzina czekania — to ich osobiste cierpienie — to wielka strata ich zdrowia — to wielka szkoda dla społeczeństwa, państwa i narodu! Srodki, które na ten cel daje państwo, aczkolwiek bardzo duże, są zbyt małe w stosunku do potrzeb.

Na bursy i stypendia potrzebne są w Polsce miliony złotych rocznie. Na tak duży wysiłek nie zdobędzie się Państwo nawet w najlepszych warunkach gospodarczych.

Jakże więc zrealizować postulat równego startu i równych warunków kształcenia się młodzieży i dorosłych w Polsce?

Daje na to odpowiedź dotychczasowa działalność Towarzystwa Burs i Stypendiów:

34 odbudowanych lub zorganizowanych burs,
3.800 zamieszkałej w nich młodzieży,
około 2.000 wydanych stypendiów,
8 samodzielnych funduszy i fundacji stypendialnych TBS — oto osiągnięcia niespełna jednego roku pracy.

Pracę tę podjęło:
308 kół gminnych i miejskich z kołami przyszłymi Towarzystwa,
91 oddziałów powiatowych,
12 oddziałów wojewódzkich.

Tylko przy współpracy wszystkich można będzie rozwiązać sprawę burs i stypendiów w Polsce.

Twórzmy gminne i przyszłolne Koła T. B. S.!

Zapisujmy się na ich członków i popierajmy prace Towarzystwa, Rozpowszechniajmy hasła, zgłaszajmy się do bezinteresownej pracy w TBS.

Uczyńmy to dla naszych dzieci!

Brylantowe prezenty

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kapsztat, że w nadchodzący poniedziałek, z okazji 21-rocznicy urodzin księżniczki Elżbiety — otrzymała od Unii Południowo - Afrykańskiej naszyjnik, składający się z 87 brylantów. Ogólna waga naszyjnika wynosi 71,31 karatów. Król otrzyma 39 brylantów na order powiązki. Brylanty, te będą posiadały łączną wagę 32,97 karatów.

Królowa otrzyma brylant wagi 8,55 karatów. Będzie on oprawiony w złoty pierścionek z wrytym herbem Unii. Księżniczka Margaret otrzyma 53 brylanty na bransoletkę, ogólnej wagi 41,57 karatów. Wszystkie kamienie pochodzą z kopalni państwowej w zatoce Alexandra.

Ks. Tiso był złym politykiem

LONDYN (Obsl. wł.) Sobotni „Manchester Guardian” omawia wykonanie wyroku na ks. Tiso, premierze marionetkowego rządu słowackiego w czasie wojny. Dziennik pisze, że wojna wydała wielu ludzi, w rzędzie których znajdował się i ks. Tiso, którzy nie rozumieją istoty sprawy, o jaką toczyła się wojna. Wybrali więc złą drogę. Materiał dowodowy w procesie ks. Tiso wykazał, jak często przechodził on do porządku dziennego nad odpowiedzialnością, jaka na nim ciążyła jako na działaczu politycznym i dygnitarzu kościoła katolickiego.

Rozmowy z Markosem nie poszły na marne

GENEWA (Obsl. wł.) Komisja badawcza ONZ, która przebywała w Grecji, opracowuje sprawozdanie dla Rady Bezpieczeństwa. W sobotę po ożywionej dyskusji komisja postanowiła 7 głosami przeciw 4 włączyć do sprawozdania 240-stronicowego dokumentu, otrzymanego przez delegatów Związku Radzieckiego i Polski od przywódcy partyzantów gen. Markosa.

Na froncie greckim

ATENY (Obsl. wł.) Grecki minister wojny oświadczył, że od chwili rozpoczęcia 10 dni temu akcji przeciw partyzantom, zabito, rannono lub wzięto do niewoli 650 partyzantów. Po objęciu odcinka operacyjnego minister zaprzeczył, jakoby lotnictwo greckie ostrzeliwało wioski z karabinów maszynowych. Oświadczył, że działania skierowane są wyłącznie przeciw powstańcom.

Auriol prosi Trumana o makę

PARYŻ (Obsl. wł.) Prez. Auriol zwrócił się do prez. Trumana z prośbą o dalsze do datkowe dostawy maki amerykańskiej dla Francji.

Nowe transporty osadników ruszyły na Ziemię Zachodnie

WARSZAWA. (Obsl. wł.) — Wznowiona akcja przesiedlenia na ziemię zachodnie jest w pełnym toku. Od dnia 7 do 15 kwietnia br. transporty złożone z 4995 wagonów przewiozły na Ziemię Odzyskaną 17.336 nowych osadników oraz stanowiący ich własność inwentarz żywy w ilości 7.434 sztuk. Dalsze transporty przygotowują się do wyjazdu.

W najbliższych dniach zostanie wzniesione, przerwane w okresie zimy, wysłanie Niemców z terenu Śląska O-polskiego i Górnego. Liczba Niemców w woj. śląsko-dąbrowskim, wynosząca obecnie około 10.000 będzie stopniowo redukowana w miarę postępu akcji repatriacyjnej. Pierwszy transport odepłynie w dniu 23 bm. z punktu zbornego w

Glupczycach. Transport ten obejmuje 55 wagonów, w tym 1 wagon żywnościowy i 2 wagony sanitarne zaopatrzone w leki i lekarstwa. Opiekę sanitarną na wypadek ewentualnych zachorowań w czasie podróży, sprawować będzie niemiecki personel fachowy. Niemcy wybiorą również spośród siebie komendanta transportu i starszych nad grupami w poszczególnych wagonach. Niemcy zabierają ze sobą mienie ruchome w ilości jaką zdołają unieść i przetransportować. Obowiązują jedynie ograniczenia walutowe. Repatriantom niemieckim przysługują prawa

przewiezienia przez granice Polski 500 marek na osobę.

Podjętym obecnie wysiedleniu do prowadzi do całkowitego oczyszczenia woj. śląsko-dąbrowskiego z elementu niemieckiego. Dotychczas opuściło Śląsk Górny i Opolski ponad 300.000 osób.

Wysiedlanie Niemców z innych terenów Polski jest również w toku.



LIKWIDACJA NIEPOROZUMIEN

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” tak pisze w związku z ratyfikacją przez nasz Sejm układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją:

„Ustawa o ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją wraz z protokołem - załącznikiem, który jest składową częścią ustawy, została przez Sejm uchwalona jednogłośnie.

W dyskusji w Sejmie, która poprzedziła uchwalenie ratyfikacji, i w mowie min. Modzelewskiego nie ukrywano wystydliwie istniejących między naszymi państwami spraw spornych i spraw tworzących po obu stronach granicy niepotrzebne zadrażnienia. Sprawy sporne — jak wszyscy wiedzą — sprawy terytorialne, sprawy zadrażniające do traktowania obywateli narodowości jednego państwa przez władze drugiego państwa. W sprawie traktowania obywateli czechosłowackich czy też ludzi narodowości czechosłowackiej albo słowackiej w Polsce wydane już zostały u nas odpowiednio zarządzenia, w Czechosłowacji sprawa zapewnienia opieki prawnej Polakom interesuje się sam premier Gottwald. Sprawy sporne pozostające na razie w zawieszonym, załatwienie będą w przewidzianym w układzie terminie 2-letnim.

NA ZACHÓD

Taki tytuł nosi artykuł wstępny „Głosu Ludu”, poświęcony akcji wysiedlenia Niemców, jaka rozpoczęła się po zimowej przerwie 20 bm. W artykule tym pismo apeluje do polskich chłopów, by szli masowo na zachód na miejsce ustępujących Niemców.

„Wysiedlamy z Polski ostatnie resztki Niemców, które dotąd pozostały na Zachodzie. Ruszają znów na Zachód pociągi z chłopami polskimi z Kielecczyny, z terenów przyczółkowych, ze wszystkich tych okolic, gdzie matorośl pozostała dotąd bojąca, trapiąca naszą wieś. Niech każdy chłop polski, który ma za mało u siebie w domu, włączy się w tę nową, wielką falę przesiedleńczą.”

HELGOLAND

W komentarzu redakcyjnym „Robotnika” na temat urzędzenia umocnień niemieckich na Helgolandzie czytamy:

„Wysiedzenie w powietrze tej twierdzy powinno być dla Niemców dowodem tego, że nawet ich „przyjaciele” Anglii poważnie traktują swe zobowiązania, wynikające z postanowień poczdamskich. Zniszczenie Helgolanda powinno przypomnieć Anglikom, że prócz niemieckich kobiet i dzieci, nad którymi wciąż się ilitują, zapominają o ofiarach Niemiec, — istnieją jeszcze w Niemczech materialne i psychiczne siły, zdolne do przygotowania nowej agresji.

Oby wzbuch na wyspie Helgoland rzeczywicie przyspieszył wyteplenie w zarodku niemieckiego militarizmu!”

Sport

Z ostatniej chwili Warta-Grochów 10:6

Rozegrany w Poznaniu mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6. Wynik ten nie ma żadnego wpływu na ukształtowanie się czoła tabeli, gdyż po zwycięstwie Miłocynego nad Zjednoczonymi 14:2, mistrzem I grupy została ósemka pęściarzy Wybrzeża.

Mecze o wejście do Ligi

Polonia (Bytom) — Polonia (Warszawa) 1:4 (1:1).
Skra (Częstochowa) — Wisła (Kraków) 0:5 (0:1).
KKS (Poznań) — Motor (Białystok) 14:2 (7:0).
Cracovia (Kraków) — Pomorzanie (Toruń) 6:3 (3:3).
Grochów (Warszawa) — AKS (Chorzów) 3:5 (2:1).
Kop. Rymer (Śląsk) — Orzeł (Gorlice) 4:1 (1:1).
RKS (Raców) — Górnicy (Gdańsk) 1:0 (1:0).
ZZK (Łódź) — RKS (Sosnowiec) 0:3 (0:1).
WMKS (Katowice) — Czujaw (Rzeszów) 3:0 (0:0).
KKS (Olsztyn) — Garbarnia (Kraków) 1:4 (1:2).
Gospodarze postawieni są na pierwszym miejscu.

Konferencja nauczycieli „Wiciarzy” i ludowców

WARSZAWA (PAP). Dnia 18 bm. odbyło się w Warszawie otwarcie krajowej konferencji nauczycieli ludowców, zorganizowanej przez krajowy komitet demokratyzacji „Wici”. Na uroczystość otwarcia przybyli: wicepremier Korzycki, minister Oświaty Skrzyszewski, minister Rolnictwa Dąbkocił, wiceministrowie: Garmarczyk i Drewnowski oraz prezes Zw. Sam. Chłopskiej Janusz. Po wygłoszeniu licznych referatów i wyczerpującej dyskusji, zebrani uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że kraj zrzucającymi działaniami wojennymi oraz wyniszczającą gospodarką okupanta, wymaga zespolenia wszystkich twórczych sił narodu dla odrobienia zniszczeń i dotrzymania kroku w ogólnym rozwoju innym państwom.

Zebrani wyrażają przekonanie, że „Wi-

ci” wejdą na drogę twórczej pracy na rzecz wsi, a tym samym państwa. Zebrani nauczyciele postanawiają przystąpić do wzmożonej, twórczej pracy na rzecz budownictwa Polskiej Ludowej przez aktywny udział nad podniesieniem poziomu ideowo - wychowawczego i naukowego szkoły wiejskiej, oraz nad zapewnieniem szkole warunków materialnych.

Nauczyciel - „Wiciarz” podejmuje wspólnie z młodzieżą chłopską walkę o postęp techniczny wsi i doskonalenia jej wszystkich form życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Wznowienie brytyjsko-rumuńskich prywatnych stosunków handlowych

LONDYN (Obsl. wł.) W piątek wznowione zostały prywatne stosunki handlowe między W. Brytanią i Rumunią. W związku z tym brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że podjęcie tych stosunków nie jest równoznaczne ze zwolnieniem zablokowanego w W. Brytanii majątku rumuńskiego.

Nota Jugosławii do rządu W. Brytanii

LONDYN (Obsl. wł.) Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ujawniło notę protestacyjną rządu jugosłowiańskiego w sprawie terroru stosowanego przez brytyjskie władze okupacyjne wobec ludności słoweńskiej w południowej Karyntii. Jak wiadomo, Jugosławia żąda wcielenia do niej Karyntii. Brytyjskie ministerstwo poleciło przedstawicielowi W. Brytanii w sojuszniczej radzie kontroli w Wiedniu zbadanie tej sprawy.

Premier Attlee na meczu rugby A g i a pokonała Francję 6:3

LONDYN (Obsl. wł.) W sobotę na przedmieściu londyńskim Twickenham rozegrany został międzynarodowy mecz rugby, w którym Anglia pokonała Francję 6:3. Na meczu asystowało 50.000 widzów, m. in. premier Attlee. Uprowadził Francja pokonała Szkocję i Irlandię.

Ku uwadze palaczy

PRAGA (Obsl. wł.) Zakłady Skoda wypuszczają w bież. roku liczne nowości techniczne. M. in. produkują się najnowszy model automat do wyrobu papierosów, który będzie eksportowany do Związku Radzieckiego i Polski.

Konferencja w Mariańskich Łaźniach zbada sprawę gospodarki leśnej

PRAGA (Obsl. wł.) Czechosłowacja zaprosiła 36 państw na międzynarodową konferencję drzewną między 28 kwietnia a 10 maja w Mariańskich Łaźniach. Wśród zaproszonych znajduje się również 7 państw poza europejskich, eksportujących drzewo. Są to Stany Zjednoczone, Kanada, Meksyk, Wenezuela, Brazylia, Chile i Liberia.

Poza tym zaproszono również międzynarodowe organizacje gospodarcze i finansowe.

Konferencja zajmie się sprawami gospo-

darki leśnej w poszczególnych krajach, produkcją i rozdziałem drzewa oraz problemem budownictwa mieszkaniowego w zniszczonych krajach Europy.

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” to jedyne w Polsce pismo codzienne wszechstronnie o wist. iące zagadnienia gospodarcze

Dziurawe gaśnice i hydranty bez wody Drugi dzień procesu w sprawie pożaru w magazynach „Społem” we Wrzeszczu

W sobotę 19 bm. w drugim dniu wielkiego procesu w sprawie pożaru w magazynach „Społem” we Wrzeszczu sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Pierwszy ze świadków inż. Łukomski, współwłaściciel firmy „Vita”. Świadek zawiązał, że „Społem” umowę w imieniu firmy o przeprowadzenie szeregu robót instalacyjnych. W trakcie ogrzewania baraków magazynowych stwierdzono, że w kotle centralnego ogrzewania ubywa woda, a mokra plama na zewnętrznej ścianie hali Nr. 4 świadczyła o przypuszczalnym pęknięciu rury. Bałe materiałów włókienniczych, leżące wewnątrz magazynu przy samej ścianie, uniechęliwowały dotarcie do miejsca defektu. Ponieważ przedstawiciele „Społem” kilkakrotnie oświadczyli, że nie ma ludzi do odsunięcia materiałów, pracownicy „Vity” zdecydowali się wykonać te roboty sami. Inż. Łukomski polecił, by bałe odsunąć na odległość półtora metra. Polecenie to miało na celu jedynie umożliwić dojście do miejsca, gdzie biegła pęknięta rura. Po stwierdzeniu rodzaju uszkodzenia spawacz Czaczaj miał złożyć meldunek inż. Łukomskiemu i otrzymać odpowiednie dyspozycje. Czaczaj zaniebdał tego obowiązku i rozpoczął pracę na własną rękę. O pożarze inż. Łukomski dowiedział się dopiero z gazet. Świadek twierdzi, że aparat do spawania w chwili wydania go Czaczajowi był w najlepszym porządku. Kilka dni przed wypadkiem spawacz zastawił aparat w kotłowni „Społem” na gorącym kotle. Wskutek tego wąż gumowy przepalił się i w krytycznym dniu spawacz musiał go szturować. Wadliwe połączenie części stało się przyczyną wybuchu gazu. Sąd zadaje oskarżonemu inż. Lassaudowi pytanie, czy do „Społem” wpłynęły w wyniku przetargu inne oferty na przeprowadzenie robót. Oskarżony wyjaśnia, że oferty takie były. Jedną z nich opiewała nawet na sumę zaledwie 128 tys. zł. Mimo to „Społem” wybrało ofertę „Vity” na 258 tys. zł kierując się większym zaufaniem do tej firmy.

Z kolei zeznał ślusarz Landowski, pomocnik spawacza Czaczaja i bezpośredni świadek katastrofy. Potwierdza on, że pracownicy „Vity” kilkakrotnie zwracali się do oskarżonych Miotka i Rakowskiego z prośbą o przesunięcie materiału, celem umożliwienia pracy w magazynie. Wreszcie w sobotę 21 grudnia ub. roku świadek poszedł z pomocnikiem magazyniera Rakowskiego Kapuścińskim, spawaczem Czaczajem i robotnikiem Harnackiem do magazynu i sami odsunęli bałoty na odległość około półtora metra Rura była uszkodzona w 2 miejscach. Z powodu spóźnionej pory naprawa została odłożona do poniedziałku 23 grudnia. Rankiem tego dnia robotnicy zgłosili się do magazyniera Rakowskiego, który pośłał ich z Kapuścińskim do magazynu. Wzięli 2 butle, jedną z acetylenem drugą z tlenem. Spawacz naprawił sparzony wąż gumowy i zabrał się do roboty. Gdy spawał rurę już w drugim miejscu, nagle buchnęły płomienie i zaczął palić się wąż, leżący tuż obok bałotów, które natychmiast zajęły się ogniem. Czaczaj krzyknął, aby zamykać butle. Ponieważ nie było kluczy, trzeba było użyć obcęgow. Landowski i Kapuściński górnymi rękami usiłowali gasić płonące materiały. Ogień jednak rozszerzał się. Spawacz Czaczaj z Harnackiem wynieśli jedną butle, świadek chwycił drugą, wagi około 80 kg. Harnack wrócił do hali z 2 gaśnicami. Żadna z nich nie działała. Pracownicy „Społem” nadbiegali, niosąc dalsze gaśnice. Nie działały prawie wszystkie. W międzyczasie przybyła straż pożarna. Hydrant był zamaryżowany, więc świadek przyniósł lut-łame i pomagał przy odgrzewaniu. Mimo od-

grzewania woda z hydrantu nie poszła. Na zapytanie sądu świadek Landowski wyjaśnia, że słyszał o zajęciu się ogniem sifitu w tym samym magazynie w czasie jednej z poprzednich robót. Oskarżony Rakowski wyjaśnia, że zauważył wówczas dziurę w tekturnym suficie, lecz nie pytał o jej przyczynę. Zeznania świadka Harnacka w ogólnych zarysach pokrywają się z zeznaniami Landowskiego. Świadek Kopel referent administracyjno - gospodarczy „Społem”, wyjaśnia wiele szczegółów związanych ze strukturą organizacyjną „Społem”. Dostarczanie urządzeń zabezpieczenia przeciwpożarowego do magazynu należało do świadka. Rozmieszczenie poszczególnych narzędzi — do magazynów. Ustalenia, jak należy zabezpieczyć poszczególne magazyny, dokonała komisja z udziałem kpt. straży pożarnej we Wrzeszczu, Wagnera. Kpt. Wagner wskazał świadkowi firmę Topornickiego w Gdańsku, w której „Społem” zaopatrywało się w sprzęt przeciwpożarowy. Kilkakrotnie stwierdzono, że z gaśnic nabytych w tej firmie wyciekał płyn. Gaśnice te były zwracane do naprawy. Bywały jednak wypadki, że „naprawione”

gaśnice ciekły w dalszym ciągu. Świadek wyjaśnia sądowni, że specjalnej instrukcji przewidującej odpowiedzialność za gotowość przeciwpożarową w „Społem” nie było. Nie było również w magazynach dyżurów nocnych. W czasie pożaru zawiodły wszystkie 3 hydranty. Gaśnice nie działały — zdaniem świadka — w wielu wypadkach dzięki nieumiejętnemu ich użyciu. Zaczęły się również motopompy straży pożarnej. Dopiero 7-ma z kolei zaczęła działać.

Zeznania kolejnego świadka — kierownika działu ogólnego „Społem”, Święcickiego — dotyczyły przede wszystkim struktury organizacyjnej „Społem”. Zagadnienie to odgrywa wielką rolę w procesie, wobec konieczności ustalenia, zakresu obowiązków i odpowiedzialności oskarżonych. Na pytanie sądu świadek wyjaśnia, że „Społem” instrukcją szczegółowej o obowiązkach magazyniera, poza ogólną instrukcją personelu, nie ma. Z zeznań świadka wynika, że odpowiedzialność za gotowość przeciwpożarową była rozłożona na wiele osób. Ze względu na spóźnioną porę rozprawa została odroczone do godz. 9 21 bm. Proces potrwa jeszcze kilka dni. jot.

Polsko-czechosłowacka współpraca gospodarcza

Praga czechosłowacka zaopatrywana jest w prąd elektryczny z Polski. Elektrownia w Wałbrzychu poprzez linie wysokiego napięcia przesyła energię elektryczną do Czechosłowacji. Oto pierwszy wstęp współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej.

Współpraca gospodarcza Polski z Czechosłowacją będzie miała znacznie szerszy zakres, niż to dotąd praktykowane było na ogół między dwoma państwami. Nie ograniczy się do normalnej wymiany handlowej, regulowanej od wypadku do wypadku. Polegać będzie na jak najściślejszym współdziałaniu gospodarczym w interesie jak najszybszej odbudowy zniszczonej przez wojnę ekonomiki obu zaprzyjaźnionych krajów. Przewody wysokiego napięcia, łączące przemysł polski ze stolicą Czechosłowacji, są niejako symbolem tej więzi.

Prowadzone obecnie w Pradze czeskiej rokowania, w których udział bierze delegacja polska, pod przewodnictwem min. Minca, mają za zadanie nakreślenie wytycznych tej współpracy. W Pradze ustala się obecnie, w jakim stopniu przemysł czechosłowacki będzie mógł wziąć udział w realizacji naszego planu 3-letniego. Ze swej strony Polska dopomoże Czechosłowacji w wypełnieniu jej 2-letniego planu.

Mamy więc do czynienia ze współpracą gospodarczą o zasięgu i typie, bardzo dotychczas rzadkim w stosunkach międzynarodowych. Dotychczas bowiem państwa, posiadające poważnie rozwinięty przemysł, nie były skłonne pomagać innym państwom w rozbudowie ich przemysłu. Przeciwnie, kierowano się za sadami wręcz odwrotnymi: poprzez kartele międzynarodowe dążono do zmopolizowania danej dziedziny gospodarstwa i uniemożliwienia innym rozbudowy

przemysłu. Dążono ku temu, aby zachować rynki zbytu wyłącznie dla siebie, aby swoje wytwory wywozić, nie licząc się z potrzebami kraju, który w tych warunkach zmuszony był je sprowadzać. Innymi słowy, wymiana gospodarcza miała na celu wszystko inne, tylko nie to, czemu służyć winna: podniesieniu stopnia życiowej kontrahenta.

Jakie są przesłanki, zezwalające na nowy typ współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej?

Główną podstawą tej współpracy jest likwidacja karteli w obu krajach, stworzenie warunków prawdziwej wolności w zaspakajaniu istotnych potrzeb ludności. Tylko dzięki tym czynnikom możliwa jest istotna pomoc gospodarcza, istotna współpraca w wykonaniu planów odbudowy. Tylko na tle tych faktów staje się możliwe to, że współpraca obu krajów w realizacji planów gospodarczych nie wyczerpuje zagadnienia, że przewidywane są i inne formy gospodarczego współdziałania. Jeśli spojrzymy na mapę, stwierdzimy, że jesteśmy dla Czechosłowacji terenem wylotowym na Bałtyk, a dalej do Anglii, krajów skandynawskich, Stanów Zjednoczonych A. P. i innych krajów zamorskich. My poprzez Czechosłowację możemy docierać do Austrii, Francji, Szwajcarii, Włoch, na cały półwysep Bałkański i dalej na Bliski Wschód. Niezmiernie ważnym zagadnieniem staje się tu więc tranzyt.

Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka wyrazi się w dostarczeniu nam ciężkich maszyn z Czechosłowacji. Wzrastają za to nasze fabryki i huty dostarczają przemysłowo czechosłowackie konieczne dla jego normalnego funkcjonowania surowce i półfabrykaty. Oba kraje mają swoje „wąskie gardła”. W

Czechosłowacji brak siły roboczej powoduje trudności w szeregu dziedzin przemysłu. W tej dziedzinie możemy jej po móc. Możemy np. dostarczyć Czechosłowacji wielką ilość odlewów żelaznych, które wykorzystamy szybko.

Współpraca gospodarcza obejmować będzie także szereg udogodnień, wykraczających daleko poza normalne granice wymiany gospodarczej, np. w dziedzinie dostaw węgla. Tam, gdzie kopalnia czechosłowacka będzie bliżej naszego ośrodka przemysłowego, będziemy brać z niej węgiel. Wzrastają za to w innym punkcie granicy przemysł czechosłowacki zaopatrywany będzie w węgiel polski. Oznacza to poważne posunięcie oszczędnościowe, ze względu na skrócenie przebiegu pociągów, czasu załadunku wagonów itd.

Układ finansowo-rozliczeniowy, który równocześnie zawarty zostanie w Pradze, będzie musiał być odpowiednio elastyczny, by w żadnym wypadku nie utrudniał wymiany między obu krajami. Umożliwi on między innymi stałą wymianę turystów, co wpłynie dodatnio nie tylko na rozwój stosunków gospodarczych, ale także na zbliżenie kulturalne i wzajemne poznanie się.

Granica polsko-czechosłowacka, licząca tysiąc kilometrów, przecięta zostanie liniami wysokiego napięcia. By mogło się to stać, Czechosłowacja zaopatrywać nas w brakujący nam sprzęt elektrotechniczny. Dzięki temu znacznie zwiększona zostanie współpraca w zakresie zaopatrywania Czechosłowacji w energię.

Wierzmy głęboko, że linie te łączące będą oba kraje nie tylko gospodarczo. Na tej bazie budować będziemy przyjaźń obu krajów. (APL)

Wolna strefa w porcie gdyńskim

Wśród t. zw. czynników miarodajnych rozważana jest ostatnio sprawa utworzenia w porcie gdyńskim, a raczej przywrócenia strefy wolnocelowej, w skróceniu zwanej wolną strefą.

Strefa ta, założona w Gdyni w r. 1934. w ciągu paru lat przedwojennego swego istnienia odegrała poważną rolę w przyciągnięciu do portu gdyńskiego szeregu nowych ładunków oraz przyczyniła się do zwiększenia ruchu tranzytowego towarów przez polskie wybrzeże morskie do i z krajów sąsiednich.

Na czym polega znaczenie wolnej strefy w porcie? Jest to teren wydzielony z obrębu granic celnich państwa, do którego z terenu można wwozić i z którego można wywozić wszelkiego rodzaju towary bez żadnych przeszkód i konieczności zatwierdzania przez władze celnym. To też w wolnych strefach wszelkie manipulacje towarami zamorskimi, lub za morze przeznaczonymi, są bardzo ułatwione. Powstają w nich magazyny wolnocelowe, w których towary zagraniczne mogą być składowane na dowolny okres czasu. Towary te mogą być poddawane uszlachetniającym przeróbkom, po czym wywożone w stanie uszlachetnionym ponownie za morze. W strefach wolnocelowych gromadzą się także ładunki towarów, przeznaczonych dla szeregu mniejszych portów, a przywożone przez większe statki oceaniczne, którym nie oplaci się zawijać do tych mniejszych portów. Towary te są wyładowywane do magazynów wolnej strefy i następnie przy okazji zabierane do portów przeznaczenia przez mniejsze statki, uprawiające żeglugę kabotażową. W strefach wolnocelowych gromadzą się wreszcie zapasy różnych artykułów spożywczych, sprowadzanych z zagranicy, a przeznaczonych do zaopatrywania statków morskich. Artykuły te o charakterze specjalnym, zazwyczaj w kraju nieprodukowane, jak wina, gatunki specjalnych zagranicznych wódek, luksusowe konserwy, papierosy, cygara i tytoń, nadchodzą z zagranicy, nie są wprowadzane do obszaru celnego danego państwa i wychodzą następnie bez żadnych przeszkód ponownie za granicę, w danym wypadku na statki morskie, które poza obrębem wód terytorjalnych korzystają ze wszelkich swobód celnich.

W należycie postawionej strefie wolnej może powstać poważniejszy przemysł przetwórczy, oparty na przeróbce i uszlachetnianiu zagranicznego surowca. Daje on zatrudnienie licznym nieraz rzesmom pracowniczym, a więc zostawia w porcie pieniądze za ich pracę.

Strefa wolnocelowa jest wyznaczona z granic celnich danego kraju. Każde wejście i wyjście ze strefy traktowane jest jak przekroczenie granicy celną. Dlatego strefa taka musi być oddzielona w należyty sposób od reszty portu, a ogrodzenie jej pozostaje pod stałą strażą władz celnich. Pracownicy, zatrudnieni w wolnej strefie, przy przekraczaniu jej ogrodzenia, poddawani są ścisłej kontroli.

Zainteresowane władze uzgodniły już

swoje poglądy na temat przywrócenia w porcie gdyńskim wolnej strefy i sprawa ta znajduje się obecnie w załatwieniu w Warszawie przez odpowiednie Ministerstwa. Należy się spodziewać, że niebawem zostanie pozytywnie zakończona.

Urządzenie ponowne wolnej strefy w w porcie gdyńskim napotka na niejakie trudności techniczne. Wprawdzie mur, otaczający przedwojenną strefę, zachował się w stanie prawie nienaruszonym i będzie tylko wymagał poprawienia na kilku odcinkach, ale składy, w które strefa była wyposażona zostały częściowo zniszczone i będą musiały być odbudowane. Niemcy po zajęciu Gdyni w roku 1939 znieśli wolną strefę i częściowo na jej terenie urządzili stocznię, która przeszła w ręce polskie w dobrym stanie i teraz prowadzona jest przez Zjednoczenie Stoczni Polskich, jako stocznia nr 13. Stocznia ta stanowiła jednak dość poważną przeszkodę w ponownym urządzeniu wolnej strefy, gdyż zajmuje dużą przestrzeń w obrębie terenów portowych.

na strefę wolnocelową przeznaczonych, a nade wszystko blokuje dostęp kolejowy do strefy. W związku z tym dyrekcja kolei będzie miała dość trudny orzech do zgryzienia przy rozplanowaniu torów kolejowych w obrębie wolnej strefy.

Kto wie, czy nie należałoby pomyśleć o usunięciu stoczni z tego miejsca, dość niefortunnie przez Niemców wybranego. Wobec silnie rozbudowanego przemysłu stoczninowego w sąsiednim Gdańsku wystarcząby dla potrzeb Gdyni pozostawienie tutaj na miejscu tylko większego warsztatu reperacyjnego dla statków, a taka komasacja samym stoczniom wyszłaby tylko na zdrowie, zwłaszcza wobec odczuwanego braku fachowego personelu i wyposażenia technicznego stoczni.

W każdym razie przywrócenie wolnej strefy w porcie gdyńskim będzie miało niewątpliwie duży wpływ na rozwój portu, podniesienie jego atrakcyjności i przyciągnięcie do niego szeregu nowych ładunków.

Henryk Tetzlaff

Sołtys Stromski z Sarbska zarobi pół miliona

Miejscowości, które mijamy w drodze z Lęborka ku północnym krańcom wojew. gdańskiego, noszą odwieczne polskie nazwy, nie zmienione przez wieki germanizacyjnych wysiłków niedawnych jeszcze panów tej ziemi. Swojsko wpadają w ucho imiona: Wieck, Labeń, Poblocie, Babilól, Czarnowskie, Wieluń, Sarbsko, Rabki. Nie brzmiały one inaczej i w czasie największego nasilenia reżimu hitlerowskiego. Spod pisowni ich nazw na niem. mapach łatwo można poznać, że Poblótz czy Babilöll, to było właściwie Poblocie i Babilól, a innych miejscowości nawet nie usiłowano zmienić. Czy dlatego nie staro z tej ziemi polskiego oblicza, że odległym zakątkiem nadmorskiej niziny, chronionym przez słynne błota słowińskie i olbrzymie jezioro Leba i Sarbsko nie interesowano się w Berlinie, czy może dlatego, że za trudno byłoby to zrobić? Nikt nie potrafił odpowiedzieć na te pytania

dzisiaj. Dość, że jadąc z Gdyni przez Wejherowo i Lębork nad jezioro Sarbskie, jedziemy po ziemi szczerze polskiej, odwiecznie naszej, prawdziwej Ziemi Odzyskanej.

W ciągu dwugodzinnej podróży krajobraz wyraźnie się zmienia. Okolice Wejherowa i Lęborka są malownicze, lesiste, pełne wzgórz, szumiących strumyków i błękitnych luster jeziornych. Ale już od Wiecka na północ wjeżdżamy w łagodną równinę, biegnącą bladą zielenią łąk ku morzu. Przed laty były tu błota, jeszcze dawniej jeziora. W końcu ubiegłego stulecia rolnicy z Wiecka wykopalili przecięć na łące, należące do wsi, autentyczną łąkę Wikingów. Potem morze cofnęło się ku północy, zostawiając za sobą największe niemal jeziora europejskie, a ziemię objął pracowity chłop polski, Słowińiec i Kaszuba, jak sam siebie nazywał. Objął i trwał. To też dzisiaj, jadąc nad jezioro Sarbskie, widzimy wszędzie porządne zabudowania wiejskie, uprawne pola, dobrze utrzymane łąki, rybackie sieci i łodzie na brzegach wody. Z dawną ludnością złączyła się ludność nowa, osadnicy i repatrianci i wszyscy razem budują sobie, swoim rodzinom i swemu krajowi lepsze jutro. A jak budują, możemy to zobaczyć chociażby we wsi Sarbsko, w pięknej wsi, gdzie na jesieni w zeszłym roku widziano ostatni samochód, skąd do najbliższego miasteczka jest 14 kilometrów, a do stolicy powiatu Lęborka przeszło 40! Mimo swego ustronnego położenia Sarbsko stanowczo zasługuje na szeroką popularyzację, jako prawdziwa szkoła optymizmu. Wsiał bowiem rzadzi dzielny sołtys, Jan Stromski, który — jak sam powiada — w niedługim czasie będzie zarabiał rocznie pół miliona. Dzięki uprzejmości niezmiernie sympatycznego przyszłego milionera oglądamy dokładnie jego gospodarstwo, zaznajamiamy się z wiosennymi pracami w polu i możemy się przekonać sami, że obliczenia jego wcale nie są przesadzone.

Najpierw musimy się zapoznać z samym sołtysiem. Ma około czterdziestu lat, wysoka, szczupła sylwetka, silne ręce i poczciwie niebieskie oczy. Urodził się we wsi Grzybno pod Kartuzami, gdzie też miał trzymorgowe łąkowe gospodarstwo, które właściciel trudno nazwać gospodarstwem i ot. chatką jak na kurzej nóżce, parę zagonów ziemi na kartofle, małe ogródki na warzywa i dwie wnie pod oknem. A w domu stara matka, żona i czworo dzieci, a teraz przybyło piąte. Po prostu, jak to mówią na wsi, choć ty śladz i płacz. Stromski nie chciał, gdy wojna się skończyła, dłużej cierpieć biedę. Poszedł na Zachód, tu, gdzie też zastał braci Kaszubów i gdzie po wysiedleniu za Odrę Niemcu dostał gospodarstwo. Jest ono duże, przeszło 30-hektarowe, a to z tej przyczyny, że żytnio-kartoflana gleba okolic jeziora Sarbskiego nie jest zbyt bogata, za to wspaniałe łąki i pastwiska stanowią znakomity teren hodowlany. Gospodarstwo sołtysa Stromskiego dało w ubiegłym roku dość zboża i ziemniaków na cały rok, wystarczy też i ziarna na siew, radość dzieciom sprawił wielki urodzaj owoców, a nadmiar siana gospodni jeszcze teraz sprzedaje. Najważniejsze zagadnienie, to inwentarz. Stromski ma krowę, dwa konie, trzy świnie i osiemnaście kur. Nie zdobył tego bogactwa od razu. Bez pomocy Państwa, nie dałby sobie rady. Ale nie wszy skiego dokonała UNRRA, więcej znaczący głowa na karku. Za dochód ze sprzedaży cielaka sołtys kupił prosiątka, a teraz już ma i zysk i przychówek. Zamierzeniem sołtysa jest więc hodowla. W swych obszernych i porządnym zabudowanych wianach gospodarskich mógłby trzymać z 10 krow, 4 konie, 10 świń, kilkadziesiąt kur.

— Z ziemi ornej, którą mam, wystarczą i mojej rodzinie i inwentarzowi zboża, ziemniaków i jarzyn, siano dadzą łąki, a za dochód z krow, kur i świń doku pię wszystko brakujące i będę już jak się patrzy. Łatwo zarobić pół miliona rocznie! — peroruje energiczny sołtys z zapalem.

— To pan chyba jakieś cuda chce robić, panie sołtysie?

— Jakie tam cuda! — śmieje się Stromski. — Jakby państwo na jesieni tu jeszcze przyjechali, zobaczy pani, ile przez ten czas zrobię i w gospodarstwie i na polu. Tu ziemia woła o pracę, tylko chcieć się za nią wzięć!

— Ilu gospodarzy jest teraz w Sarbsku, panie sołtysie? — pytamy.

— Gospodarstw jest 10, Polaków mieszka 42 osoby, a jest jeszcze 62 Niemców. Niemcy pracują u naszych gospodarzy i w majątku. Piękny tu jest majątek państwowy, 550 hektarów, tylko pałac zniszczony. Tymczasem rzadzi tu administrator, ale majątek pojedzie na parcelację, a z pałacu za parę lat po renowacji zrobi się sanatorium. Tu zdrowa okolica — morze, jezioro, lasy i piasek.

— Zadowolony pan z Sarbska, panie sołtysie?

— Proszę pani, za Boga świętego już bym ja gdzie indziej nie mieszkał. Tu się nowe życie dla mnie i dla dzieciaków otworło. Teraz czekamy na wywieńcenie kościoła, bo całkiem niezniszczony, piękny, a brak nam księdza bardzo. Księdza i szkoły. Ale na jesień i to będzie. Dzieci zaczęła się uczyć a my będziemy pracować. Dla siebie pracujemy, to i praca lekka.

— Szczęść Boże, panie sołtysie, w tej pracy! Oby panu się udało zarobić to pół miliona! — życzymy na pożegnanie.

— Uda się, zobaczy pani! Proszę przyjechać do Sarbska za jakiś czas i zobaczyć, jak nam idzie.

— Przyjadę na pewno, panie Stromski. Wasze piękne Sarbsko, to prawdziwa szkoła zadowolenia z życia. (JK)

21.IV. — 27.IV. Tydzień zbiórki na bursy i stypendia dla niezamożnej młodzieży

Tow. Burs i Stypendiów R. P. organizuje w całym kraju w dniach od 21 do 27 kwietnia drugi z kolei „Tydzień zbiórki na bursy i stypendia”. Pierwszy odbył się w listopadzie ub. roku i dał w wyniku ok. 15 milionów zł. Co za te pieniądze zrobiono czytelnik może dowiedzieć się chociażby z dzisiejszego artykułu wstępnego w naszym piśmie.

Dużo się u nas mówi o konieczności pomocy niezamożnej kształcącej się młodzieży. Nie ma świadomego obywatela, który by tej konieczności nie doznał. Dziś jest okazja do potwierdzenia swoich przekonań czynem. Jak wykazuje sprawozdania TBS, dużo już zrobiono. W stosunku jednak do potrzeb, i to najbardziej palących, jest to niemal kropla w morzu. Na bursy i stypendia potrzebne są miliardy złotych rocznie. Druga zbiórka powszechna winna dać o wiele lepsze rezultaty.

O akcji TBS już informowaliśmy naszych czytelników, pokrótce jednak przypomnimy niektóre zasady:

Niezmiernie celowa jest decyzja, że większością zebranych funduszy dysponuje ten teren, który je zebrał. Miano więc 70 proc. wpływów zatrzymuje lokalna placówka TBS i następnie je rozdysponowuje, przekazując tylko 30 proc. placówkom wyżej zorganizowanym (dla celów wspomnienia biedniejszych terenów).

Stypendia TBS są zwrotne po rozpoczęciu zarobkowania przez był. stypendystów. W ten więc sposób ofiary na TBS nie są darowizną dla poszczególnych jednostek, są one składkami na

wielki i stale wzrastający fundusz społeczny.

Intencją Towarzystwa jest zagwarantowanie pomocy stypendyjnej na cały okres jego kształcenia się.

Już choćby z tego tylko widzimy, jak przemysłane i słuszne są zasady akcji TBS. Decentralistyczna struktura organizacyjna Towarzystwa, którego

1 milion ton węgla i 50.000 ton soli potasowych eksportujemy przez Szczecin

W bieżącym roku towarami masowymi, które będą eksportowane przez port szczeciński, będą przede wszystkim węgiel i sól potasowa.

Bandera islandzka po raz pierwszy w Gdyni

19 bm. zawinął do portu gdyńskiego po raz pierwszy islandzki statek „Hvassafell”. Bandery jego, czerwony krzyż na niebieskim polu, dotąd w Gdyni nie oglądaliśmy. „Hvassafell” ma 250 stóp długości, pojemność 1669 BRT. Załoga liczy 240 osób. Statek przybył z Reykjavik z cennym ładunkiem, około 250 t. pranej weli ny. Na razie wobec natłoku statków w porcie, przycumowano go przy nabrzeżu Indyjskim. Dla wyładunku zostanie przyholowany do nabrzeża Francuskiego. Klaruje statek „Agmor”. (m)

Węgla ma przejść przeszło 1 milion ton, o ile chodzi natomiast o sole potasowe, to w sezonie będzie przeladowane około 50.000 ton.

Sól przeznaczona jest dla Belgii i zabiera ją będą statki belgijskie. W r. ub. eksport soli szedł głównie do Holandii. (a)

Produkty rolne tanieją

W ostatnich dniach wszystkie rynki krajowe zawałone zostały produktami rolnymi, których ceny spadły już w niektórych miejscowościach prawie o 50%.

Na wolnym rynku np. w Białymstoku notowano: cena jaj 13 zł za parę, masło — 330 zł za kg, śmietana — 80 zł za 1 litr, żyto — 2.800 zł za 1 m. Takiej podaży na wolnym rynku i tak wielkiej obniżki cen nie notowano już dawno. (API)

Tranzyt czeski przez Szczecin

Na mocy umowy kolejowej polsko-czeskiej przejechał w tych dniach przez stację graniczną w Międzyziesiu pierwszy transport eksportu czeskosłowackiego przez Dolny Śląsk. Koleje dolnośląskie będą teraz stale przyjmować tranzyt cze ski do Szczecina. (a)

Ilu mieszkańców liczy Malbork?

Ilość mieszkańców m. Malborka na dzień 15 kwietnia br. wynosiła 12.815. Cyfra ta obejmuje: 12.227 — Polaków, 581 — Niemców i 7 — inne narodowości (Amerykanie, Czesi i Łotysze).

Normy świadczeń na odbudowę Warszawy

Według opracowywanego projektu, świadczenia społeczne na rzecz Warszawy byłyby w tym roku więcej różnicowane, zwłaszcza jeśli chodzi o sfery rolnicze.

Projektowane jest, by funkcjonariusze państwowi i warstwy robotnicze wpłacały pół proc. zarobku. Ci, którzy nie płacą podatku dochodowego, byłiby w zasadzie zwolnieni od świadczeń.

Wolne zawody i właściciele restauracji płaciliby 10 proc. wymiaru obrotowego. Handel hurtowy 5 proc., przemysł prywatny, rzemiosło i handel detaliczny — 7 proc. podatku obrotowego.

Normy dla rolnictwa ustalone w porozumieniu z delegatami „Samopomocy Chłopskiej” przewidują zwolnienie od świadczeń gospodarstw poniżej 3 ha. Właściciele gospodarstw o obszarze do 5 ha placiliby po 50 zł rocznie z ha ziemi uprawnej. Gospodarstwa do 10 ha — po 100 zł z ha i powyżej 10 ha po 150 zł z hektara.

Właściciele sadów warzywnych obowiązywałaby norma 7 proc. od obrotu od hektara.

Akcja zbiórkowa według nowych norm, rozpoczęłaby się w czerwcu roku bieżącego. (API)

JUŻ SĄ NA POŁKACH KSIĘGARSKICH NOWOŚCI SP. WYD. „CZYTELNIK”

St. Kowalewski „OFIAROWANIE” Opowiadania Str. 191 320 zł.	Zofia Kossak „GRODNAD JEZIOREM” Powieść str. 143 220 zł.	Irena Krzywicka RODZINA MARTENOW Powieść str. 190 380 zł.
--	---	--

ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

PRZETWÓRSTWO RYBNE

Przetwórstwo rybne w marcu było minimalne. Przewedzone zaledwie 171 t., przerobiono na konserwy jeszcze mniej — 44,5 t., a zasolono 39,2 t. Obecnie istnieje je projekt reorganizacji przez myślu konserwowego, podziału w-g branż i podporządkowania odpowiedniemu ministerstwu.

ROSNA OSADY RYBACKIE

Dzięki uruchomieniu na cele osadnicze kapitałem (8 milionów zł. w pierwszym kwartale br.) akcja osadnicza rozwija się. Na terenie MUR Gdańsk osiedliło się w ub. miesiącu 33 robotników, a 16 chętnych do osiedlenia udało się w teren dłu

wyboru osad. Na terenie MUR Szczecin osiedliło się 24 rybaków z okręgu gdyńskiego i 68 z głębi kraju.

S-s „BIAŁYSTOK” w GDYNI

19 bm. wszedł do portu gdyńskiego s-s „Białystok”. Przyszedł z południowej Ameryki via Antwerpia z ładunkiem około 3.500 t. drob nicy (bawelny, skóry itd.) poza tym przwiózł na pokładzie ładunek s-s „Ślaska”: barki desantowe, podwozia autobusowe.

PŁYNIE ODRA WĘGIEL

Z portów górnej Odry na Śląsku wyszły już pierwsze zestawy holownicze, wiozące do Szczecina węgiel. Nadejścia barek należy się spo

dziewać w końcu bieżącego miesiąca.

SZCZECIN — ŚWINOUJŚCIE

Przerwana na okres zimowy komunikacja wodna Szczecin — Świnoujście, została już podjęta. Utrzymywac ją będzie statek „Piast” i „San”.

KONIE ZZA MORZA

Jeśli zamierzenia Min. Rolnictwa dotyczące zakupu koni zostaną zrealizowane, to przez port szczeciński w br. przejdzie 20.000 koni, a przez Gdańsk i Gdynię około 35.000.

ODBUDOWA ELEWATORÓW

W rb. maja być odbudowane m. in. elewatory w El

blagu, Koźlu, Opolu, tak, by w jesieni mogły zostać oddane do użytku.

CORAZ WIĘCEJ STATKÓW w GDYNI

19 bm. weszło do Gdyni 13 statków: szw. Themis z rudą, norw. Svartnes, sow. Armawir z rudą, szw. Norddank z owocami, szw. prom Starke, szw. Inez pusty, norw. Lady Cathlen z rudą, norw. Orania pusty, norw. Lithau ze zbożem, pol. Białystok z drobnicą, islandzki Hvassafell z welną, fiń. Korfe, szw. Hamfiord ze śnieżkami.

Wszły tego dnia z portu: Szw. Ludwig, szw. Sven, fiń. Inger, szw. prom Konung Gustaw V, szw. Raon, szw. Starke.

UKAZAŁ SIĘ JUZ
23 numer
WIELOBARWNEGO
CZASOPISMA
MODA i ŻYCIE
PRAKTYCZNE
Najnowsze wiadomości z dziedziny mody i życia codziennego

Amerykanie piszą historię wojny!

Już ukazała się książka:
DRUGA WOJNA ŚWIATOWA
napisana przez
U. S. I. S.
Biuro Informacyjne Stanów Zjednoczonych

Materiał zaczerpnięty ze fródel Wywiadu Wojskowego Departamentu Wojny w Waszyngtonie.

Jest to krótka historia wojny, ujęta w formę reportażu, obejmująca cały okres wojny światowej od 1939 do 1945 roku. Książka zawiera 20 mapek, obrazujących najważniejsze wydarzenia drugiej wojny światowej.

Książkę tą winni wszyscy przeczytać.

Książka ta winna się znaleźć w każdym domu.

CENA ZŁ. 530,—
WYDAWNICTWO „PRZEŁOM” KRAKÓW,
— ULICA KARMELIŃSKA NR 6. —
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„SMIAŁO I SZCZERZE!”

Z doręczaniem paczek zagranicznych nie jest dobrze

Niniejszym bardzo przepraszam ob. Rosię Guterman, nieznaną mi osobie, a zamieszkałą w Warszawie przy ul. Brukowej Nr. 14.

Przepraszam obywatelkę za to, iż korzystam z jej paczki, nadanej jej w Nowyorku przez Mr. Szymona Hirszfelda.

Na usprawiedliwienie swoje podaję co następuje: Siostra moja zamieszkała na terenie USA, zgodnie z pocztową konwencją międzynarodową i przyjętym zwyczajem, nadała mi paczkę w dn. 26. 12. 46 r. na pocztę w Mont Union, Stan Iowa USA, o czym powiadomiła mnie listem, podając w nim zawartość paczki.

Awizo na paczkę otrzymałam dopiero w marcu br., co mnie zbytnio nie zdziwiło, gdyż istniały powody, usprawiedliwiające opóźnienie: przez miesiąc styczeń, luty i marzec porty nasze były zamrożone. Po odebraniu paczki na pocztę w Sopocie pokwitowałam mój odbiór. Na paczce znajdował się mój adres i karta przyce piona płombą, również z moim adresem (takowe jako dowód posiadania). Po rozpakowaniu paczki w domu okazało się, że pod zewnętrznym opakowaniem było wewnętrzne z adresem ob. Guterman. Dla całkowitego wyjaśnienia sprawy muszę dodać, iż na moim adresie było podane 6,5 kg waży, w istocie zaś otrzymałam 3 kg. Artykuły przesłane mi i wyszczególnione w liście mojej siostry nie odpowiadały oczywiście tym, które wysłał do obywatelki wyżej wymieniony nadawca.

Reklamacje w tej sprawie wniesione przeze mnie w Urz. Pocz. w Sopocie nie odniosły żadnego skutku, gdyż urząd ten stwierdził, że paczki są przepakowywane w Urzędzie Celnym w Gdyni.

Nie mam przeto innego wyjścia, jak wyrazić ob. Guterman ubolewanie, że nie otrzymała wysłanej jej paczki przez ob. Hirszfelda z Nowego Jorku oraz wyrazić ubolewanie sobie, że nie otrzymałam swojej paczki, lecz cudzą, 2) że stało się to z wyraźną szkodą dla mnie, gdyż wartość otrzymanej paczki jest o wiele mniejsza, niż nadana, 3) że siostra moja, która nie posiada wielkiego majątku i możliwości, daremnie wysłała się finansowo, opłacając duże koszty ubezpieczenia przesyłki w dolarach, nie licząc wartości towarów.

A teraz zagadnienie: gdzie są artykuły wysłane dla mnie?

Ponieważ spotyka mnie nie pierwszy raz zaginięcie towarów z paczek, a nie widzę możliwości uzyskania odpowiednich wyjaśnień od czynników kompetentnych, piszę do dziennika „Smiało i szczerze” i proszę ob. Rosię Guterman o przebaczenie tego faktu. Jeżeli mi wolno a sądzę, że tak, to przy tej okazji chciałabym uzyskać wyjaśnienie od czynników urzędowych, jakim prawem, w jaki sposób i w czyje ręce paczka moja trafiła?

Halina R.

Uznając w zasadzie słusność uwag autorki listu, sądzimy jednak, że powinna była zwrócić paczkę z chwilą, kiedy przekonała się, że właściwą jej adresatką była p. Rosia Guterman w Warszawie, (Red.)

Wyjaśnienie

Nawiązując do listu p. t. „Proszę nam to wytłumaczyć”, zamieszczonego w Nr. 88 „Dziennika Bałtyckiego” wyjaśniam, że wszelkie Administracja Nieruchomości pobiera świadczenia z tytułu wywozu śmieci, zużycia wody itp. to jednak obowiązek oczyszczania miasta, jak również sprawy wodociągów i kanalizacji należą do poszczególnych przedsiębiorstw miejskich, jak ZOM i Wodociąg, z którymi to przedsiębiorstwami Administracja Nieruchomości prowadzi ściśle rozliczenia rachunkowe, będąc jedynie w tych wypadkach inkasentem na rzecz odpowiednich zakładów.

Tym samym Administracja Nieruchomości nie tylko nie ma obowiązku zajmowania się zarzutami, wysuniętymi przez ob. „Wue”, ale nie ma do tego prawa.

Jednocześnie pozwalamy sobie nadmienić iż Administracja Nieruchomości „zdaje sobie doskonale sprawę” z katastrofalnego stanu domów, wymagających niemal bez wyjątku większego czy mniejszego remontu. — Ze względu jednak na brak funduszy (jedynie wpływy - komorne w wysokości przedwioennej) — nie jesteśmy w stanie zarządzić tak wielkiej potrzeby.

Dyrektor Stanisław Saar

Idzie wiosna — już „pachną” śmietniki we Wrzeszczu

Mieszkańcy niektórych zadzwoniętych dzielnic we Wrzeszczu przechodzili w ubiegłym lecie gehennę — smrodu śmietnikowego. ZOM wystawiła bowiem śmietniki frontem do mieszkań, między deptakiem a domem. Podobno argumentuje ZOM tę dekorację śmietnikową domów, które (w tym wypadku) mają nieszczęście mieć na froncie odrobinę ogródka, niemożnością lokowania śmietników w podwórzu, o kilkanaście metrów dalej — z powodu „braku ludzi”.

Zimą była sprawa mniej przykra, ale w tym roku we Wrzeszczu zanosi się na prawdziwą zarazę śmietnikową. Niektóre śmietniki urastają pomału do kopców, rozsiewając brud, kurz, smród i... zarazę.

Jeżeli przez z górą rok ZOM kwestii

nie rozwiązał, to chyba będzie go o to musiał kategorię poprosić Wojewódzki Wydział Zdrowia, wskazując na niedopuszczalność potęgującego się zanieczyszczenia Wrzeszcza z punktu widzenia zdrowia publicznego. Sądzę, że i nasze związki zawodowe, w których jest zrzeszonych tyle mieszkańców Wrzeszcza, dadzą ZOM-owi lekcję, że człowiek pracujący potrzebuje nie tylko mieszkania sucho, widnego i w zimie ciepłego, ale i zdrowego, a nie zatrutego bakteriami chorobowymi ze śmietników.

Brak ludzi nie jest argumentem, Niemców mamy jeszcze na naszym terenie — można ich zaprzęgać do uporządkowania śmietników we Wrzeszczu.

Sprawa jest już w takim stanie zaniechania, że jej natychmiastowe uporządkowanie nie cierpi już zwłoki.

Jeden z wielu

Uznanie dla uczciwości

Korzystając z ogólnej znanej uczciwości Redakcji „Dziennika Bałtyckiego” pragnę na Jego łamach serdecznie podziękować ob. Rytterowi Zygmuntowi, zam. w Gdańsku przy ul. Powstańców Warszawskich Nr 30 — 5 za okazaną mi daleko idącą bezinteresowność i podać do wiadomości publicznej Jego uczciwość jako przykład godny naśladowania.

LISTY DO DZIAŁU „SMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, UL. MŚCIWOJA 9.

Brud na przedmieściach grozi epidemią

Pierwsze posiedzenie Miejskiej Komisji Zdrowia, powołanej na jednym z ostatnich posiedzeń MRN Gdyni, odbyło się w lokalu III Ośrodka Zdrowia na Obłuzie. Przed rozpoczęciem obrad członkowie Komisji i zaproszeni goście zawiadzili wozami urzędowymi Ośrodek oraz rejonujące się w piwnicach obszerne kąpielisko, mające obsługiwać w przyszłości całą dzielnicę Obłuzie — Oksywie.

W toku obrad wysunęły się na pierwszy plan trzy najważniejsze zagadnienia. Pierwszym jest fatalny stan sanitarny dzielnic podmiejskich Gdyni oraz niedostateczna opieka lekarska nad ich mieszkańcami. Obłuzie, Oksywie, a częściowo Mały Kack, Chylonia i Leszczynki są pozbawione wodociągów i kanalizacji. Ludność tych dzielnic korzysta z wody studziennej, która jest przeważnie niezdatna do picia i może się stać przyczyną wybuchu epidemii duru brzusznego i czerwonki. W mieszkaniach nie ma ustępów, a ustępy na podwórzach urągają wszelkim przepisom sanitarnym. Według słów dr Gerwela, kierownika Ośrodka Zdrowia na Obłuzie, ZOM jest rzadkim gościem w tej dzielnicy. Zresztą sumy, pobierane przez ZOM za wywóz fekalii, przekraczają możliwości płatnicze ubogiej ludności przedmieścia (250 zł za 1 m).

Ob. Kukliński, mieszkaniec Obłuzia i kontroler sanitarny tej dzielnicy, zwrócił uwagę na straszliwe zanieczyszczenie ulic i podwórzy. Ludność bowiem wyrzuca śmiecie wprost na ulicę lub przed dom, ponieważ Zarząd Miejski nie wyznaczył terenu na śmietniko.

Jeśli w najbliższym czasie przedmieścia nie zostaną wyposażone w wodociąg i kanalizację, jeśli sprawa wywozu śmieci i fekalii nie zostanie należycie uregulowana,

PRZEDMIEŚCIOM GROZI EPIDEMIA.

która może przerzucić się na całe miasto. Drugą bolączką dzielnic podmiejskich jest dotkliwy

BRAK LEKARZY.

Oksywie i Obłuzie jest obsługiwane przez 2 lekarzy wojskowych, przeciwnych pracy. W rezultacie tego stanu rzeczy po godz. 3 po poł. lekarza w ogóle nie ma. Równie dotkliwy dla ludności Oksywie jest

BRAK APTEKI

na miejscu. Obecny na posiedzeniu Komisji przedstawiciel Urzędniczo-Społecznej, lekarz naczelny dr Janusz, zobowiązał się zorganizować natychmiast punkt rozdzielczy gotowych medykamentów przy III Ośrodku Zdrowia. Niezależnie od tego postanowiono wystarać się o odpowiedni lokal na Oksywie — Obłuzie i złożyć tam aptekę.

Sprawę braku lekarzy postanowiła Komisja rozwiązać na drodze konkursu. Komisja liczy na duży napływ ofert i w związku z tym podjęła natychmiast starania o uzyskanie mieszkań dla lekarzy. Zarząd w Gdyni, reprezentowany na komisji przez wiceprezydenta Strolarkę obiecał udzielić Komisji daleko idącego poparcia.

Drugim, niemniej od złego stanu sanitarnego przedmieści ważnym zagadnieniem są braki gdańskiego szpitalnictwa. Gdynia liczy ponad 100 tys. mieszkańców i, według przepisów, powinna posiadać przeszło 1000 łóżek szpitalnych

Wracając z Sopotu do Wrzeszcza pociągiem szczecińskim w dniu 16.4.1947r. o godz. 20 min. 45, zmęczona długotrwałą pracą i oblaadowana paczkami zapomniałam w torebce, zostawiając ją na ławce w nieoświetlonym wagonie. Torebka zawierała moje wszystkie dokumenty osobiste i służbowe włącznie z aktem ślubu, pieniądze, srebrną papierošnicę, pióro wieczne, kartki żywnościowe, fotografie i inne drobiazgi.

Ob. Rytter rankiem dnia następnego zwrócił mi torebkę z nieknięta zawartością i odnowił przyjęcia wynagrodzenia.

Niech mi wolno będzie ob Rytterowi publicznie z głębi serca podziękować za zwrot przedmiotów w większości dla osób trzecich bezwartościowych, dla mnie jednak bezcennych pamiątek od osób drogiej, częściowo już nie żyjących.

Marla z Wizbeków-Rebandiowa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ojciec. Fakty, podane przez Pana są istotnie burzające. Szkoda, że Pan natychmiast po wypadku pobicia syna w szkole nie skierował go do lekarza. Wówczas, mając zaświadczenie lekarskie, mógłby Pan z łatwością pociągnąć winowajcę do odpowiedzialności.

Abe. Nieaktualne. Nie zamieszcymy. Kaszub i Lena. Wierszy zasadniczo nie zamieszczamy.



Uśmiech dziecka — radość w domu...

mała suma — wiele szczęścia

dla Zosiełki, Andzi, Heli

małej Stasi, większej Eli,

dla Bolunia i Anteczka...

Bajkę, baśń i ładny wierszyk

dla każdego w swojej treści

zapewnia nam stale

„ŚWIERSZCZYK”

Do nabycia w kioskach gazetowych.

Cena zł 10,—

37-W

Jak Gdańsk obchodzić będzie Święto Oświaty

Jak wiadomo, w roku bieżącym Święto Oświaty wyznaczone jest na dzień 4 maja. W roku ub. zbiórki i imprezy, urządzone w dniu Święta Oświaty w Gdańsku przy-

niosły bardzo dobre rezultaty. Dzięki użyłskanym funduszom można było zasilić księgozbiory poszczególnych bibliotek. I tak — przekazano w roku ub. na Miejską Bibliotekę w Gdańsku 118 tys. zł., na Miejską Bibliotekę w Sopocie 14.165 zł., na kuratorki biblioteki pedagogiczne 14.165 zł., na biblioteki szkół powszechnych 136.636 zł., szkół średnich w Sopocie i Gdańsku 96.655 złotych, biblioteki społeczne 25.117 zł., razem 404.758 zł.

Dn. 18 bm. odbyło się w Inspektoracie Szkolnym zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Święta Oświaty w Gdańsku. Przewodniczącym Komitetu obrany został dr de Loges, wiceprzewodniczącym insp. Osóbka.

Na zebraniu ustalono, że specjalny nacisk położony jest na zbiórki uliczne i kwesty na listy. W zbiórkach weźmie udział młodzież szkół powszechnych, gimnazjów oraz członkowie organizacji młodzieżowych. W ramach Święta Oświaty Biblioteka Miejska zorganizuje wystawę książki. W szkołach odbędą się specjalne, okolicznościowe poranki.

Dużą zachętą do przeprowadzenia energicznej akcji zbiórkowej są nagrody, które przeznacza Ministerstwo Oświaty. Otóż powiaty, które wyróżnią się specjalnie w akcji zbiórkowej, otrzymają po 200 bibliotecznych kompletów studenckich, złożonych z nowych wydawnictw z zakupów Centralnej Zbiornicy Książek. (Z)

Oddział T. B. S. pow. gdańskiego

Odbyła się w starostwie we Wrzeszczu konferencja wójtów i burmistrzów pow. gdańskiego, na której m. in., zorganizowany został Oddział Powiatowy TBS na powiat gdański. W innych, dalszych i uboższych nawet powiatach, sprawa ta została dawno załatwiona.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że organizacja Oddziału TBS pow. gdańskiego dokonała się pod przewodnictwem starosty gdańskiego, mgr Mariana Klenowicza, który — pierwszy spośród innych starostów — dał wyraz rozumieniu, że w dzisiejszej Polsce jednym z ważniejszych problemów jest oświata i wychowanie człowieka, upowszechnienie i zdemokratyzowanie szkoły.

Dobrze było by gdyby przedstawiciele administracji innych powiatów weszli na podobną drogę i wykazali zainteresowanie sprawami szerzenia oświaty. M. R.

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Uzdrawiska m. Sopotu ogłasza przetarg nieograniczony na ogrodzenie plaży od prawej galerii spacerowej przy mołu do zabudowań plaży południowo w.

Ogrodzenie ma być wykonane z siatki żalaznej cynkowanej grubości drutu 2 mm o oczkach siatki około 5 X 5 cm, naciąganej na 2-ch strunach stalowych i słupach betonowych, utwierdzonych w ziemi w betonie — o wysokości siatki 150 cm.

Jako wejście i wjazd ma służyć część nie odtrotowana, szerokości około 2 m. Ogrodzenie powinno być wykonane najpóźniej do dnia 15 czerwca 47 r., ceny podane w m bieżących długości ogrodzenia.

Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej wartości należy wpłacić do kasy Dyrekcji Uzdrawiska m. Sopotu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do 10 dni od dnia ogłoszenia przetargu — w Dyrekcji Uzdrawiska z napisem: „Oferta na ogrodzenie plaży”.

Dyrekcja Uzdrawiska zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz obowiązku, ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego powodu.

Informacji udziela Dyrekcja Uzdrawiska codziennie od godz. 9 — 11 przed poł. 1067-k

Tragiczna śmierć dwóch studentów

Lokatorzy domu przy ul. Dzielnej 15 we Wrzeszczu, zaintrygowani zostali zapachem gazu, wydobywającego się rannem dnia 20 bm. z jednego z mieszkań. Mimo usilnego dobijania się nikt nie otwierał. Po wyważeniu drzwi zastano lokatorów mieszkania, studentów: Bialka Tadeusza i Wojdę Włodzimierza, leżących nieruchomo na łóżkach.

Przybyły lekarz pogotowia

Dwoje dzieci rozszarpanych przez granat

W dniu 20 bm. na jednej z gór na Siedluchach w Gdańsku bawił się 2 chłopcy. W pewnym momencie dzieci zaczęły manipulować znalezionym przypadkowo granatem. Pocisk wybuchł, kalecząc w straszliwy sposób małe. Jednego z chłopców zabrał ojciec do domu, po drodze jednak dziecko zmarło. Drugiego malca, 19-letniego Kosińskiego Romana, Miejskie Pogotowie Ratunkowe odwiozło do szpitala, jednak po 10 minutach wczerni i drugie dziecko zmarło. (Z)

Premiera „Medora” w Sopocie

Dnia 23. 4. 47 r. zorganizowany zespół pod kierownictwem dyr. Gassowskiego wystawi komedię Henryka Malin w przekładzie Włodz. Perzyskiego „Medora” w Teatrze Aktorów Woj. Gdańskiego w Sopocie, Rokossowskiego 39/41.

finansowej pomocy. Należy przeto dążyć do jak najszybszego przeprowadzenia ustawy, na mocy której każdy chory na gruźlicę będzie miał prawo do opieki państwa.

Władze zdrowia w kraju opracowują projekt ustawy

O POWSZECHNYM SZCZEPIENIU B. C. G.

Szczepionka ta, stosowana we Francji, daje nadzwyczajne wyniki. Szczepiona niemowlętom zaraz po urodzeniu uodpornia ich organizm przeciwko zarazkom gruźlicy.

Wprowadzenie obowiązku szczepienia BCG uchroni nasze młode pokolenie przed tą straszną chorobą.

To są trzy najważniejsze sprawy, którymi zajmie się komisja. Poza tym onawiano wiele innych spraw, z których każda zasługuje na uwagę i szybkie rozwiązanie. Skierowanie uwagi Komisji na zły stan sanitarny przedmieści — największą bolączką Gdyni, na gruźlicę i szpitalnictwo oraz natychmiastowe postanowienie, zmierzające do usunięcia tych bolączek, usprawiedliwiają nadzieję, że prace Komisji Zdrowia wyjdą Gdyni na zdrowie. (t)

Przetarg nieograniczony Nr 4

Kierownictwo Robót B. O. P. Gdynia ogłasza przetarg nieograniczony na: wykonanie instalacji elektrycznej siły i światła w magazynie warsztatowym dla Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni.

Wadium: 40.000.— złotych. Termin otwarcia ofert. 30 kwietnia 1947 r., godz. 10.

Słabe kosztorysy ze szczegółowym wezwaniem do składania ofert i wzór oferty za zwrotem kosztów własnych, tj. 1.000.— zł oraz bliższe informacje, dotyczące tak samej roboty, jak i przyjętej umowy otrzymać można w Referacie Przetargowym Kier. Robót B. O. P. w Gdyni, ul. Waszyngtona 38, godz. 9 do 13-iej.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach, opatrzonych napisem „Oferta na wykonanie instalacji elektrycznej itd.” należy składać do dnia 30. IV. 1947 godz. 10, o której to godzinie odbędzie się przetarg

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie wadium w przewidzianej wysokości, wzgl. pokwitowanie kasy B. O. P. na złożenie innych walorów.

Załączanie do oferty wkleśki, czeków książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.

B. O. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na cenę, podziału robót między poszczególnych oferentów oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku.

1067-k

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

8-my dzień ciągnięcia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500.000 zł. Nr Nr 16761 (padła w Warszawie)

27879 (padła w Bydgoszczy).
po 100.000 zł. Nr Nr 3359, 16317, 21869, 29034, 38072, 50939,

po 20.000 zł. Nr Nr 2223, 2525, 6306, 8052, 12389, 13008, 16640, 21416, 25855, 32531, 38255, 48148, 52158, 52510, 54188,

po 10.000 zł. Nr Nr 2145, 2890, 7212, 8507, 9642, 10255, 10361, 11306, 11345, 11695, 12657, 12912, 14684, 15845, 17444, 19393, 19936, 21859, 21499, 24556, 24732, 25045, 25410, 25583, 25798, 27447, 28114, 28985, 31100, 31477, 34145, 34255, 34591, 35116, 35576, 36168, 36914, 37071, 37426, 39492, 41331, 41630, 43497, 45036, 51251, 52231, 52816, 53416, 54210, 54282, 55473, 55542, 56083, 58336, 60461, 60735, 61061, 62458, 64709, 64861, 66810, 69615.

Wygrane po 5000 zł. Nr Nr 82 1004 197 437 443 2145 3150 3424 4089 5139 6433 7275 8230 8310 9114 9369 9308 10175 10546 10916 11237 13152 13209 13306 13540 13851 13960 15228 15570 16226 16255 16553 17581 17924 18164 18915 20268 20790 20962 22373 22330 23158 24686 24752 25624 25847 26205 26273 26447 26980 26983 27128 29270 27358 28219 28236 28358 28433 28896 29596 29657 29932 30030 30187 30360 30434 30445 31012 31532 32133 32562 34107 34471 35939 36193 37570 37013 38468 38868 39000 39082 39178 40480 40936 41026 41858 42424 43128 43356 43538 43669 44933 45529 47050 46309 46560 46518 46723 47172 47774 47979 49579 49309 50205 50287 50733 51222 51526 51937 54009 55091 55610 60651 57997 58759 59220 59593 59310 59954 60012 60185 60768 60987 61300 61829 61920 62805 63651 65368 65466 65778 66252 66640 65843 69040 69340 69392 69586.

Wygrane po 3.000 zł. Nr Nr 1128 1480 1665 1746 1815 2500 3759 4306 6340 5948 6448 6497 6614 7063 8292 9549 11353 12854 13142 13244 13528 15997 16417 16631 17587 21196 21820 22043 23617 24232 24609 25370 25667 25922 28211 28717 28847 28897 28924 29001 30253 31855 32174 32445 32475 32640 36155 36397 37747 38165 39186 40022 40318 41119 41713 41759 42278 42332 42685 43129 43535 43899 44129 44166 44971 45643 46700 48187 50184 50431 50615 50730 50761 53101 54432 54267 54996 55931 56043 56046 56596 55727 56971 57133 57466 57550 58924 58905 59760 62016 63170 64031 64171 64575 64893 64840 65123 65681 65831 66333 66371 66486 66543 67298 68095 69025 69094 69297 69535.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 3-go dnia ciągnięcia

53175 394 458 76 514 29 97 626 41 51 75 86 712 21 24 54010 43 80 116 17 54 244 362 459 85 523 60 703 26 43 63 92 93 809 909 55015 51 58 163 90 99 266 414 31 80 81 622 35 44 713 53 96 881 98 906 48 56 85 56114 79 256 69 328 30 407 33 92 637 63 69 741 82 960 65 57026 54 90 124 93 347 463 64 526 35 601 84 706 16 61 93 827 29 90 909 58022 36 89 167 214 30 99 341 51 485 87 514 85 608 10 26 635 79 781 824 52 917 59023 53 193 237 49 67 74 365 436 75 520 24 632 51 69 741 74 77 97 819 867 901

Wygrane po 2.000 zł z 4-go dnia ciągnięcia
134 246 436 537 638 743 856 916 23 1025 46 107 18 211 23 309 30 62 422 24 31 48 1528 80 92 625 44 51 63 710 13 56 90 838 82 964 72 79 82 2059 110 63 82 213 62 319 35 59 69 75 91 426 34 503 52 613 41 714 3047 49 91 127 57 65 208 28 38 314 464 520 42 96 90 604 745 89 801 87 923 4063 90 103 31 81 211 92 300 571 79 620 61 83 88 709 815 76 5026 96 399 449 75 79 570 79 628 57 70 749 901 66 6236 418 24 79 553 96 761 93 7016 12 42 58 231 36 45 84 320 35 57 58 93 7402 04 36 42 68 70 98 533 49 622 68 74 75 79 701 20 820 923 8009 31 47 120 45 48 74 233 97 306 11 64 66 404 05 41 73 505 60 95 613 61 92 703 62 01 840 82 961 9106 66 85 201 54 301 50 91 415 61 505 77 81 603 47 63 66 83 794 835 76 964 81

10682 154 73 219 20 45 320 531 68 97 11112 40 255 67 89 96 320 22 25 27 89 416 49 507 21 33 654 63 720 25 820 30 31 71 80 949 72 12094 146 67 99 206 39 64 88 305 105 511 24 67 603 49 74 713 812 31 48 78 994 13015 38 63 121 30 75 209 73 79 307 08 423 34 37 603 751 57 99 818 29 38 54 69 911 28 29 59 14020 38 58 93 113 82 208 16 99 344 89 416 70 90 97 526 75 656

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

Z. E. W.

SŁOWNIE W GDYNI

ul. 3-go MAJA 14

przyjma od zaraz 1048-K

do Biura Technicznego

Technika-Mechanika, KRESLARZA

i pragnętego wyuczyć się ZAWODU KRESLARSKIEGO

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Uzdrawiska m. Sopotu ogłasza przetarg na dzierżawę niżej wymienionych placówek handlowych, znajdujących się na terenie uzdrawiska w Sopocie na sezon letni od 1. V do 1. X. 47 r.

- 1) kawiarenki na moło: a) przystań; b) pod głównym masztem;
- 2) kiosk przy plaży północnej;
- 3) placówki najmu kajaków: a) przy moło, b) przy plaży południowej;
- 4) prawo fotografowania dla leica-ry;
- 5) kiosk przy plaży południowej na sprzedaż olejków, kremów i t.p.;
- 6) zakład fryzjerski na plaży południowej;
- 7) kiosk w filarze przy wejściu do hali spacerowej po prawej stronie.

W ofercie podać cenę za 5 miesięcy letnich. Do oferty należy dołączyć kwit wpłaty w wysokości 10 proc. od sumy oferowanej, wpłaconej w Dyrekcji Uzdrawiska. 50 proc. należności za placówki należy uiszczyć w przeciągu 3 dni od zawiadomienia o wyniku przetargu, reszta do dnia 1. VI.

Ofertry w zalakowanych kopertach na leży składać do 8 dni od dnia ogłoszenia przetargu w Dyrekcji Uzdrawiska z napisem: „Oferta na placówkę 1...”.

Dyrekcja Uzdrawiska zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn oraz obowiązku ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego po wodu.

Informacji udziela Dyr. Uzdrawiska co dziennie od 9 do 11 przed poł. 1066-K

Komunikat

W celu zwalczania plagii myszy polnych (nornic) zostały wyłożone na terenach powiatu, Gdańskiego i Małborskiego na odłogach i nieużytkach w odległości 3 km od osiedli ludzkich specjalne trutki bakteryjne zawierające zarazki tyfusu mysiego (w postaci ziarna zboża, pszenicy, żyta, jęczmienia śrutowanego).

W związku z powyższą akcją Nadzwyczajny Komisarz do Walki z Epidemiami przy Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego ostrzega ludność przed dotykiem i zbieraniem w trutek, gdyż w ten sposób istnieje możliwość zakażenia się.

Dla całkowitego zabezpieczenia ludności przed ew. zachorzeniem Ministerstwo Zdrowia zarządziło przymusowe szczepienie ludności, którym w własnym interesie należy się poddać niezwłocznie.

Czas i miejsce szczepień będą podane do wiadomości publicznej przez Zarząd Gmin. 1055-K

Komisarz do Walki z Epidemiami na woj. Gdańskie (Dr. KLONIECKI JAN).

Ogłoszenie o przetargu

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego Amada - Oleo - Union - Żuławy, pod zarządem państwa w Gdańsku - Letniow, ul. Żalagowa Nr 10, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie robót przy przebudowie palenisk kotłowych, a mianowicie:

- 1) przy kotle lokomobilowym nr 2427, o powierzchni ogrzewalnej 56,7 m², znajdującym się w Zakładach „Union” w Gdyni,
- 2) przy kotle lokomobilowym nr 2405 o powierzchni ogrzewalnej 57,3 m², znajdującym się w Zakładach „Union” w Gdyni.
- 3) przy kotle lokomobilowym nr 2404 o powierzchni ogrzewalnej 57,6 m², znajdującym się w Zakładach „Union” w Gdyni.

Blizszych informacji udziela Wydział Techniczny Zakładów.

Ofertry w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach, z napisem „Oferta na przebudowę palenisk kotłowych”, należy składać do dnia 5. V. 47 r. w biurze Wydziału Zakupów, do godz. 10-tej. Otwarcie kopert odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. 1056-K

Ogłoszenie o przetargu

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego Amada - Oleo - Union - Żuławy, pod zarządem państwa w Gdańsku - Letniow, ul. Żalagowa nr 10, ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie kotła parowego, system kornwalijski, 1-lub 2-powłocowy, o powierzchni ogrzewalnej od 70 - 100 m², z całkowitą armaturą kotłową.

Blizszych informacji udziela Wydział Techniczny Zakładów.

Ofertry w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach, z napisem „Oferta na dostarczenie kotła parowego”, należy składać do dnia 5. V. 1947 r. w Biurze Wydziału Zakupów do godz. 13.

Otwarcie kopert odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. 1033-K

OGŁOSZENIA do „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

przyjmują:

DZIAŁ OGŁOSZEŃ DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO - GDYŃA, 10-go LUTEGO 27, tel. 222-07 (od godz. 8-jej do 18-jej w sobotę od godz. 8 do 14), przyjmują ogłoszenia dr. WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE

OGŁOSZENIA TYLKO DO „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” przyjmują:

Gdynia, Świętojańska 58 Księgarnia „Ruch” telefon 299-15

Gdańsk - WRZESZCZ:

- 1) Grunwaldzka 8 - Księgarnia „Czytelnik”
- 2) Jaśkowa Dolina 47b - Filia „Dr. Pół”
- 3) Grunwaldzka 142 - Skład Remont. Pism
- 4) Wajdeloty 3 m 2

Gdańsk - „Dom Prasy” - Kolportaż (Rynek Drzewny)

Sopot - 11 J. Merkowicz w P-mie „Panto” Plac Wolności 10 (Rokosowskiego)

2) Biuro Ogłoszeń „Słomka” Grunwaldzka Nr 36a - tel. 521-36

Oliwa - Anna Rafińska 17 - Księgarnia Słopska - Księgarnia „Czytelnik” - Al. Wojska Polskiego 41-42

Starogard - 11 Hallera 15 - Księgarnia

2) Rynek 23 (Księgarnia)

Terzaw - Król Jadwigi 1 - Rozdziałnia Gazet Bytów - Lebowska 20 - Rozdziałnia Gazet Leborg - ul. Czolgistów 23

Ełbing - Królowska 105

Nyčha - Rynek 5 - Czynielnia J. Długoborskiej

Darłowo, Powiat. Warszawskich 46, Księgarnia oraz upoważnieni akwizytorzy.

DOM SPORTOWY MAX PLAY

Z. Beldowski i Z. Zakrzewski

SOPOT, Rokosowskiego 31

poleca: WSZELKI SPRZĘT SPORTOWY, WIATRÓWKI, OBUWIE SPORTOWE

Hurt - Kupno - Sprzedaż - Detail

Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski WRZESZCZ, GRUNWALDZKA 135

sprzedaje po najniższych cenach dnia P.T. Spółdzielniom - Instytucjom - Stołówkom - Kupcom:

jaja świeże gwarantowane masło deserowe, sery, śmietaną i miód

Punkty sprzedaży: Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 135 Sopot, ul. Rokosowskiego 29 Gdynia, Hala Targowa

na dniach: Gdańsk, Hala Targowa Nowy Port

WEŁNĘ OWCZĄ SUROWĄ

stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe, albo na włóczę maszynową i szwedzką - Placi najwyższe ceny

Lódka Burłownia Artykułów Włókienniczych Poznań, Św. Marcja 61 - - Tel 35-40 724-K

DRABNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

A) RADIOODBIORNIKI, lampy, części radiowe, płyty na lom, kupno - sprzedaż. Naprawa „Elektrodiodeservice” Gdynia, Władysława 28, 2809

WÓZ parokony na maszynach i pojedynkę na oponach sprzedam - Gdańsk, Owsiana 3-1 - Światłowski (obok Motławy). 278-SK

RADIOODBIORNIK siedmiolampowy sprzedam - Oliwa, Drzymały 8. I piętro - lewa strona. 2929

WAGĘ osobową aptekarską ze wzrostomierzem sprzedam. Wiadomość: Gdańsk, Lipowa 19 m. 1 codziennie 14-16. 2942

SPRZEDAŻ motocykli z koszem - Sopot, Wojska Polskiego 8 - parter - tel. 516-46. 2939

OCEW w butelkach i luzem - hurtownia „Es-Ka” Gdynia, Kilińskiego 6. 1031-K

ZAKŁAD fryzjerski, zaprowadzony sprzedam netychmiast. - Zgłoszenia Dziennik Bałt. Nr 1068. 1068-K

KUPNO

KUPIĘ meble stylowe, salon, stół, gabinet ew. części pojedyncze. Dywany perskie. Ofertry do Dzien. Bałt. pod Nr 2901 wręgl. tel. 418-32. Wrzeszcz. 2901

KUPIĘ warsztat - maszyny do robienia sieci rybactkich. Zgłoszenia z opisem i ceną: 3-odd. Zgłaszka 54, Kasperkiewicz. 1058-K

KUPIĘ materiał białski, angielski lub ubranie miękkie mierzarskie, duży wymiar - Wrzeszcz ul. Piękna 9 m. 2. 405-Wr

LOKALE

ZAMIEŃM mieszkanie 3-pokojowe komfort, dzielnica willowa Poznań - na takie same Sopot ewent. Gdynia. Wiadomość do Dzien. Bałt. pod 2930. 2930

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową na nazwisko Rugeł Edward. 725-K

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK-Elalystok na nazwisko Turca Witold. 728-K

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RUK wyjd. Łosk - Marian Jazdź. 487-Wr

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestru na sklep spożywczy wydany przez Urząd Magistratu dnia 1.IV.47 r. Musiela Władysław. 488-Wr

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: zaświadczenie o demobilizacji Nr 124, odcinek - amelodowania, zaświadczenie na medal „Za Warszawę” i „Odręknę Grunwaldzką” na nazwisko por. Rezer. Karłowicz - Gdynia - Orłowo. Kaszalnowa 11. 2899

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód kolejowy Zdzisław Wichrowskiego - Gdańsk-Letniow. 638-K

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie tymczasowe nr 7239 Smetek Teresa - Bankowo k. Gdańska. 718-K

UNIEWAŻNIAM zgubione: kartę RUK, kartę rozpoznawczą, zaświadczenie pracy, kartę rowerową, prawo jazdy wojskowe - Naiduk Czesław. Gdańsk. 719-K

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rozpoznawczą, zaświadczenie rejestr. RUK-Gdynia, legitymację portową Nr 1979 i inne zaświadczenia na nazwisko Okoniewski Roman. 2936

UNIEWAŻNIAM zgubiona kartę demobilizacyjną, legitymację odznaczoną Odra, Nysa Pabianu na nazwisko Chrostowski Wiktor. 2920

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Hienrich Japczyński, Gdynia Świdwowska 20. 2925

UNIEWAŻNIAM zgubiona legitymację służbową Nr 2439 wystawioną przez Państwowy Urząd Repatriacyjny, Wojewódzki Oddział w Szczecinie dnia 17 stycznia 1947 r. Własowicz Cyryl - Sławno, Koszalińska 44. 1039-K

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK-Starogard i metrykę urodzenia - Barrowsiewicz Paweł - Czarlin. 723-K

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe ob. polskiego na nazwisko Piętek Helina Osławskopow. Starogard. 2929

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RUK Nr 6617 dyplom mistrzowski na nazwisko Makowski Marian. 712-K

UNIEWAŻNIAM zgubiony numer portowy 790 Gdańsk na nazwisko Ewertowski Kazimierz. 687-K

WOLNE POSADY

DUZA Państwowa Fabryka Wyrobów Metalowych poszukuje technika-konstruktora obrabiarkowego z konstrukcją przysądów na prosy (wykrojniki, krepowniki itd.), urzędnika ze znajomością spraw kredytowo-bankowych, urzędnika obrabiarkowego z prowadzeniem kancelarii i urzędnika gospodarczego. Reflektujemy tylko na silny fachowiec. Podanie z życiorysami składać w Dyrekcji - Gdańsk, ul. Ułańska 13-15. 460-Wr

FRYZJERKA potrzebna. Gdynia, Świętojańska 135. 2885

POTRZEBNA służąca samodzielną, dobrym gotowaniem do trzech osób - Wrzeszcz, ul. Danusi 5 m. 9.

POTRZEBNA zdolna krawczyca, która pracowała u krawca - Starowiejska 9. 2935

EKSPEDIENTKA do ewentualnie potrzebna. Zgłoszenia: Gdynia, Dzien. Bałt. 2932.

POTRZEBNA gospodyni w wieku od 45 do 60 lat z referencjami do domu prywatnego - małżeństwo bezdzietne. Zgłaszanie: Gdynia, ul. Starowiejska 43 rest. „Zorza”. 2943

FRYZJERKA zdolna potrzebna - Gdynia, Ślaska 58-3, 12-15. 2944

POSZUKUJĘ pielęgniarki lub niżej z praktyką do dziecka. Sopot, Kościuszki 44 - 5. 1046-K

POSAD POSZUKUJĄ

KSIĘGOWY znający wszelkie prace biurowe, poszukuje pracy, również na wyjazd. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki „Dom Prasy” Gdańsk - pod nr 204. 721-K

TECHNIK-budowlany poszukuje pracy od zaraz Sopot, Skrzynka pocztowa 4 - „333”. 1057-K

PRACOWNIK ze znajomością języka angielskiego, obywatel z wszelkimi pracami biurowymi poszukuje odpowiedniej pracy. Ofertry: Księgarnia „Ruch”, Świętojańska 56 „pod 214”. 214-R

NAUKA

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI - Informacja - Lublin skr. poczt. 105. 84-Kw

ROZNE

PRZYBLĄKAŁ się szkocki terier - do odebrania - zwrot kosztów - Gdańsk, Lilia Groble 1 m. 12. Po trzech dniach uważamy psa za własność. 710-K

MAM psa rasowego cocker - spaniel - szukam sukczki - celem rozrodu. Puck, telefon 50 - Pyzalk. 2942

OSTRZEŻENIE! Ostrzega się przed nabyciem lokalu dancingu dawniej „MASCOTTE” obecnie Zygmunt Musiał do czasu rozstrzygnięcia sporu o prawa własności, prowadzenia i oświadczenia. Berbarysz Włodzimierz. 2914

AKUSZKA RYNG-SMIAŁOWSKA - Wrzeszcz, Grunwaldzka 270 - III p. 369-M

AKUSZKA z Warszawy - długoletnia praktyczka. Przyjmuję Panie: Wrzeszcz Morska 6-3. 466-Wr

POSZUKIWANIE RODZIN

POSZUKUJĘ uczestników wojny 1939 roku, którzy wzięli udział w wojnie w szpitalu Ujazdowski - Warszawa. Proszę się o złożenie zeznań do referatu inwalidzkiego m. Łodzi - W. Omszczuk. 722-K

HLENIE GASZTOLD z rodziną z Wilna, poszukuje brat Jan Aljewicz, Bydgoszcz, ul. Kijawska 13 m. 5. 720-K

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne: Opłata za każdy wycisk Minimum 10 wycisków. Pierwsze słowo i druk tłuisty 100 procent drożej.

Poszukiwanie pracy i rodzin: po zł 5.- wszelkie inne: po zł 15.-

W numerach świątecznych: poszukiwanie pracy i rodzin: po zł 8.- wszelkie inne: po zł 22.-

Ogłoszenia wymiarowe: Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 szpalty w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia: po zł 30.- w tekście: po zł 50.- nakrójki do 50 mm: po zł 30.- nakrójki ponad 50 mm: po zł 50.- Układ tabelaryczny i skomplikowany 50 procent drożej.

Zastrzeżenie miejsca 100 procent drożej. W niedziele i święta 50 procent drożej. Za terminowe ukształtowanie ogłoszenia. Administracja nie przymiule odpowiedzialności. Należność za ogłoszenia należy przekazywać na konto PKO Gdynia Nr XI 4004 lub bezpośrednio wpłacać w Administracji i Oddziałach Dzien. Bałt.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI

Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 10 do 11, sekretarz od godz. 10 do 12. W niedziele i święta interesantów się nie przyjmują. Rekwizytów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Młocowa 9

Telefony: Redakcja 2-22-60 Administracja 2-63-60 Dział Ogłoszeń 2-22-07 Kolportaż 2-73-89

Prenumerata wraz z opłatą pocztową za 1 miesiąc: zł 88.- W Gdyni z odroczeniem do domu zł 85.- Opłaty za prenumeratę należy wpłacać na konto PKO - Gdynia Nr XI-4089 Złozono w drukarni „Czytelnik” Nr 8 w Gdyni. Oddbie w drukarni państwowej „Dom Prasy” w Gdańsku.

MŁODA RZECZPOSPOLITA

WYDAWCA: WYDZIAŁ OŚWIECENIA I WYCHOWANIA W GDYŃCE

POTRZEBNI zmianowi do nastawni

posiadający praktykę w elektrowniach o dużej pomocy. Zgłoszenia Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9, Wydział Personalny. 1061-K

TEATRY

AKTORÓW - Gdynia, Skwer Kościuski 12. Poniedziałek, wtorek godz. 19.30 - komedia Sardou - „Madame Sans Gene”.

MIEJSKI - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 10. Poniedziałek, wtorek - godz. 19.30 - „Ludzie są ludźmi” Siedleckiego w reżyserii I. Galla.

REPERTUAR KIN

GDYŃA - WARSZAWA - „Robin Hood”

GDYŃA - ATLANTIC - Ludzie i manekiny

GDYŃA - DOM MARYNARCI WOJ. - „Znacbor”

GRABÓWEK - PALA - „Zaklęta narzeczona”

CHYLONIA - PROMIEN - „Kłękta słowicza”

SOPOT - BAŁTYK - „Dusze nieujarzmione”

SOPOT - POLONIA - „Siedmiu śmiałych”

OLIWA - POLONIA - „Nowe pokolenie”

WRZESZCZ - CAPITOL - „Rywal Jego Królewskiej Mości”

WRZESZCZ - BAJKA - „Zakazana piosenka”

GDANSK - ŚWIATOWID - „Skłamełom”

ŚLUPSK - POLONIA - „Ulica złoczyńców”

YCZEW - WISZA - „Wielki przełom”

LEBORK - FREGATA - „Podróżnik”

PUCK - MEWA - „Nieuchwytny Smith”

WEJHEROWO - ŚWIT - Romans jełca

WYSTAWY

Wystawa starych estychów w Gdańsku Oddział Gdańskiego ZPAP otwarta codziennie w Salonie Upowszechniania Sztuki, Wrzeszcz, Al. Rokosowskiego 15.

Zbiórka wystawa obrazów Wł. Lema otwarta jest codziennie w lokalu „Rytm” w Gdyni, ul. 10-go Lutego 15.

Wystawa reprodukcji Malarstwa Francuskiego 10 i 20 w. otwarta jest codziennie od 10-14 w Salonie Upowszechniania Sztuki w Sopocie, ul. Rokosowskiego 54.

SWERSZCZAK

TYGODNIK DLA DZIECI

„Bombardierzy Wybrzeża” mistrzem I grupy Wiosenny konkurs rysunkowy „Dziennika Bałtyckiego”

Druzgocące zwycięstwo nad Zjednoczonymi 14:2

Mistrzem I grupy w drużynowych mistrzostwach Polski został Milicyjny po wspaniałym zwycięstwie nad mistrzem Pomorza Zjednoczonymi w stosunku 14:2. Wynik całkowicie odzwierciedla przebieg walk, gdyż wszystkie zwycięstwa odniesione przez zawodników Wybrzeża były całkowicie przekonujące i uzyskane jednogłośnie.

Około 5 tysięcy widzów, którzy zapelnili szalenie halę „Polonii” we Wrzeszczu było świadkami paru sensacyjnych pojedynków, na czoło których wybiły się walki Leczkowski—Antkiewicz, Wikliński—Iwański i Kruza—Umiński.

Jeżeli chodzi o Antkiewicza, to pokazał on się znów z najlepszej strony, potwierdzając opinię najlepszego piórkowca w Polsce i napawając nas wielką otuchą na możliwość osiągnięcia sukcesów w mistrzostwach Europy w Dublinie. Leczkowski mimo dobrej formy musiał ulec swemu przeciwnikowi i przy końcu 3-go starcia był bliski nokautu. Specjalne słowa uznania należą się Iwańskiemu, który doskonale taktycznie rozegrał swoje spotkanie, prowokując lepszego technicznie Wiklińskiego do wymiany ciosów, w których to „król nokautu” zdecydowanie przeważał. Umiński po 6-tygodniowej przerwie wypadł doskonale, dokumentując, że jest najlepszym pięściarzem wagi koguciej na Wybrzeżu. Przez 2 rundy stopował on dokładnie wszystkie ataki renomowanego Kruzy, dając pokaz dobrej taktycznej rozwiązywania walki. Z pozostałych pięściarzy na uwagę zasługują: bardzo szybko i doskonale w zwarciu i na półdystansie Szymankiewicz, dysponujący silnym ciosem Sowiński, dobry w walce na dystans i operujący dokładnie prawą Skierka, czyniący z dnia na dzień duże postępy i wykazujący duże serce do walki Wielkiński oraz dobry w walce na dystans Lick, który jednak winien pamiętać, że pięściarz nie może walczyć jedną ręką i że koniecznym jest wprowadzenie do akcji umiejętności prawych prostych.

Z pięściarzy „Zjednoczonych” wyróżnili się: Leczkowski, Wikliński, Kruza, Borowicz i Chyla.

Przebieg walk (Zawodnicy Zjednoczonych na pierwszym miejscu):

W muszej przeciwnikiem Borowicza był Sowiński. Pierwsze starcie zaczyna się od dokładnych lewych prostych byd goszczanina który zyskuje nieznaczna przewagę. Od początku drugiego starcia Sowiński zaczyna obrabiać dolne partie przeciwnika, trafiając kilkakrotnie w żołądek i serce. Parę prawych sierpów łąduje też na szczecie Borowicza. W trzecim starciu Sowiński przypiera Borowicza do lin, aplikując mu serię ciosów. Pięściarz Zjednoczonych wykazuje dużą ambicję i mimo osłabie-

nia odgryza się do ostatniej chwili. Pierwsze 2 punkty dla „Milicyjnego” zdobywa Sowiński.

W koguciej wicemistrz Polski Kruza walczył z Umińskim. Przez pierwsze 2 starcia zaznacza się przewaga pięściarza Wybrzeża, który trzyma przeciwnika na dystans, nie dopuszczając do wymiany ciosów. Wychodzą też Umińskiemu doskonale lewe z doskoków, którymi parokrotnie trafia zawodnika Zjednoczonych. Dopiero w 3 starciu udaje się ulokować Kruzy parę ciosów z prawej. Sędziowie ogłaszają wynik nierozstrzygnięty.

W piórkowej spotkali się odwieczni rywale Leczkowski i Antkiewicz. W pierwszym starciu zaznacza się lekka przewaga gościa który umiejętnie z doskoków punktuje lewą. Od 2 starcia Antkiewicz rozpoczyna swoją destrukcyjną robotę. Parę ciosów osłabiających żołądek i serce i nagle piekielna bomba z prawej. Od tej chwili zaznacza się już duża przewaga Antkiewicza, który z półdystansu bije podbródkowymi i prawnymi hakami. W 3 rundzie dalsze ataki Antkiewicza spotykają się z wpadaniem w klinche Leczkowskiego, który broni się trzymaniem. Otrzymuje on za to ostrzeżenie od sędziego ringowego p. Zaplatki, który daje prawdziwy pokaz, jak należy sędziować w ringu. Przy końcu walki parę bomb Antkiewicza z kontu doprowadzają przeciwnika do stanu zamroczenia. Leczkowski jest groggy. Po prawym haku idzie do 7 na deski. Gong ratuje go od nokautu. Zwycięża wysoko na punkty Antkiewicz.

W lekkiej przeciwnikiem Wenclewicz był Skierka. W 1 rundzie walka nieciekawa. Skierka był powolny w zwarciu. Przeciwnik zaś był zbyt słaby ażeby przez chwilę zagrozić wicemistrzowi Polski Skierce. Dopiero w 2 starciu zawodnik „Milicyjnego” wprowadza w ruch swoje proste i podbródkowe, które doprowadzają pięściarza Zjednoczonych do stanu zamroczenia. Sędzia ringowy z powodu rażącej przewagi odsyła pięściarza Zjednoczonych do kaja. Zwycięża przez techniczny k. o. Skierka.

Najbardziej zażarta walka dnia rozegrana została w wadze półśredniej między uadzięją boks polskiego Wiklińskim a Iwańskim. Bokser Wybrzeża nie ułakł się męki swego przeciwnika i rozegrał doskonale swe spotkanie, deklarując groźnego rywala. Tylko w 1 starciu Wikliński dzięki swym błyskawicznym lewym i dobrej pracy nóg, miał przewagę punktową. Już jednakże drugie starcie przynosi odwrotny obraz, gdyż coraz częściej prawa zamachowe Iwańskiego dochodzą celu. Trzecie starcie stoi pod znakiem wysokiej przewagi króla nokautu, którego serie z obu rąk

osłabiają mocno przeciwnika. Po prawym haku Wikliński idzie do 4 na deski. Gong ratuje go przed nokautem. Zwycięża na punkty Iwański.

W średniej Kaczor bit się z Szymankiewiczem. Zawodnik Zjednoczonych jest pięściarzem szybkim i bardzo ambitnym. Musiał jednak ulec „maszynie do bicia”, jaką jest zawodnik Milicyjnego, który narzucił od pierwszej chwili bardzo duże tempo. Destrukcyjny system walki Szymankiewicza robi swoje. Po krótkiej serii w 2 starciu Kaczor idzie na deski, gdzie zostaje wyliczony. Zwycięża przez k. o. w 2 rundzie Szymankiewicz.

Spotkanie w wadze półciężkiej między Pollakiem a Lickiem nie należało do specjalnie ciekawych. Gdyby zawodnik Milicyjnego operował dokładnie prawnymi, to mógłby już na początku starcia znokautować swego przeciwnika. A tak byliśmy świadkami nadziewania się raz po raz Pollaka na lewe dyszle Licka i nieumiejętności wyprowadzenia szybkiej dobrej prawej przez pięściarza Wybrzeża. Zwycięża na punkty Lick.

W wadze ciężkiej olbrzym pomorski Chyla stanął do walki z niemniejszym od siebie Wielkińskim. Jak na wagę ciężką pierwsze starcie jest bardzo szybkie i ma przebieg emocjonujący. Był goszczanin bije w korpus parokrotnie Wielkińskiego, który bardzo powoli się rozkręca. Jeszcze w 2 starciu trwa przewaga Chyly, który po celnej kontrze posyła przeciwnika do 7 na deski. Ambitnie walczący Wielkiński przechodzi w ostatniej fazie walki sam do ataku, trafiając wiele razy lewymi prostymi swego przeciwnika. Pod koniec walki Chyla jest prawie nieprzytomny. Wielkiński wy pompowany nie może się zdobyć na odniedecydującego ciosu. Wynik walki remisowy.

Wciąższą postawą pięściarza Milicyjnego wykazała, że boks na Wybrzeżu poczynił kolosalne postępy i że w walce finałowej o najwyższy tytuł w boksie mistrza drużynowego Polski — ósemka reprezentacyjna Milicyjnego w walce przeciwko mistrzowi 2-jej grupy LKS (Łódź) staje nie bez szans. Będziemy chyba wiernym odbiciem opinii sportowej Wybrzeża, która życzyłaby sobie, ażeby i w innych dyscyplinach sportu zawodnicy okręgu gdańskiego wykazywali podobnego ducha walki i podobne postępy.

Aleksander Skotnicki.

Dzisiaj zamieszczamy ósme zadanie konkursowe. Czytelnicy



8.

będą łaskawi odgadnąć, jakie ze znanych polskich przysłów ilustruje rysunek?

W całości serii konkursowej będą jeszcze 2 rysunki. Natychmiast po zamieszczeniu 10-go rysunku uczestnicy konkursu winni przelać wszystkie rozwiązane zadania do redakcji. W dniu 4 maja odbędzie się publicznie sąd konkursowy i rozdanie premii.

Czytelnicy, którzy z jakiegokolwiek powodów nie posiadają wszystkich zadań konkursowych mogą je jeszcze dokompletować w administracji pisma, Gdynia, Mściwoja 9. Zadania były zamieszczone w Nr Nr 94, 96, 98, 100, 102, 104 i 106 „Dziennika Bałtyckiego”.

Premie za trafne rozwiązania są następujące:

I — 3.000 zł

II — 2.000 zł

III i IV po 1.000 zł

V — X — po 500 zł

XI — XXX nagrody książkowe

...Pod koniec zeszłego stulecia, żył na górzyściej wyspie Raatei, w archipelagu Wysp Tawaryskich, czarodziej Tupaa...

w 2 numerze miesięcznika

„PROBLEMY”

o „Magii ognia na Wyspie Raatei” pisze Lech Aleksander Godlewski, dr. fil. podróżnik i etnolog

77-W

Milicyjny I B - Unia (Tczew) 10:6

W Tczewie rozegrane zostały zawody pięściarskie między kombinowanym zespołem Milicyjnego a miejscową Unią. Mimo przegranej, pięściarze Tczewa wykazali się z najlepszej strony. Tacy zawodnicy jak Panke w muszej, Nikolaiewski w piórkowej, Fojut w średniej i Listewnik w półciężkiej są bardzo obiecującym materiałem i zostali wyróżnieni przez obecnego na meczu prezesa GOZB inż. Włódniewskiego, który ich kandydatury bierze w rachubę przy układaniu reprezentacji juniorów okręgu. Przebieg walk był następujący: Pięściarze Milicyjnego na 1 miejscu. Wobec nieważenia za wodników walki były prowadzone w wadze mieszanej, co specjalnie odbiło się na zawodnikach Milicyjnego, którzy np. jak Gignall walczyli musieli z przeciwnikami cięższymi o jedną czy dwie kategorie.

W pierwszej perze dnia spotkali się Mikołajczewski — Panke. Walka bardzo interesująca. Blyskotliwe wychodzenie ze zwarcia wraz z ciosem zawodnika Milicyjnego spotyka się z równie agresywnymi kontrami pięściarza Unii, który we wszystkich starciach stara się nawiązać równorzędna walkę. Zwycięża nieznacznie na punkty Mikołajczewski.

Spotkanie Gignall — Klonowski zakończyło się nieznacznym zwycięstwem pięściarza Unii. Ten ostatni, startując w kategorii lekkiej, przegrał nieznacznie w ubiegłym ty-

godniu do wicemistrza okręgu Zielińskiego z Gedani. Tym bardziej należą się słowa uznania Gignalowi, który ma wagę kogucią.

W następnej wadze koguciej Urbański przegrał do Predela w II rundzie przez k. o.

W piórkowej mistrz Wybrzeża, wagi koguciej Wierzbicki przegrał po zaciętej walce z doskonale zapowiadającym się Mikołajewskim. Pięściarz Unii ma zadatkę na rasowego boksera.

W lekkiej Golyński przekonywująco zwyciężył z Zarzą. Młody Golyński wybił się na czoło młodej generacji pięściarzy Wybrzeża.

W półśredniej Palusiak walczył z byłym reprezentantem Bydgoszczy Hincem. Zwycięża w 3 rundzie przez poddanie się przeciwnika Palusiak, który w poprzednich starciach posłał swego przeciwnika 6 razy na deski.

W średniej przeciwnikiem Michlińskiego był Fojut. Po walce bardzo zaciętej, w której na specjalną uwagę zasługują wytrzymałość i bojowość zawodnika Tczewa, zwyciężył bardziej rutynowy Michliński, który specjalnie w ostatnim starciu uzyskał znaczną przewagę.

W półciężkiej Rączka wygrał zdecydowanie na punkty z Listewnikiem. Pięściarz Unii jest bardzo młodym zawodnikiem i mimo przegranej pokazał się z najlepszej strony

zawodników, którzy dopiero przed meczem na ul. 10-go Lutego rozegrali ostateczną walkę. Pierwszy przybył Jerzy Urbański (Czytelnik) w czasie 12 min. 11 sek., drugi — Józef Michalski (Czytelnik) osia gajac czas 12 min. 35 sek., trzeci — Leon Witczak (KKS „Gedania”) w czasie 13 min. 09 sek. Na dalszych miejscach znaleźli się: 4) Stanisław Pięta (KS Straż Morska), 5) Jan Baran (KS Straż Morska), 6) Maksymilian Grajewski (nie-

szkoleni). Po zakończeniu biegu najlepsi zawodnicy otrzymali dyplomy. (w)

O mistrzostwo klas A

Lechia (Gdańsk)—Gryf (Wejherowo) 7:1

Pierwsza połowa upływa pod znakiem słabej gry obu zespołów, które zapominają o zasadach dobrej gry w piłkę nożną i bawią się w bezładną kopanią. Dopiero po przerwie atak Lechii koordynuje się i przeprowadza parę płynnych akcji, których efektem było strzelenie pół tuzina bramek. Motorem akcji ofensywnych byli w Lechii bramkarz Kokos.



W tym samym czasie, kiedy Marta Górańska otrzymuje z Londynu oraz ma otrzymać od Vivian Darlincourt z Missi Amerykańskiej w Warszawie jeszcze dokładniejszą wiadomość o swym mężu Jacku, ma też jej przyjaciółki Janki, Mariani Boroń spekulować dolarami, umiera po zamachu samobójczym w szpitalu. — Na próbie sąsiedów Maciążków Marta daje w swym mieszkaniu schronienie Pawłowi Barskiemu, który powróciwszy do kraju został już innego mężczyzną w mieszkaniu swej żony.

15

— Tylko o niczym smutnym — poprosiła żalonym głosem. — Jestem jeszcze taka roztrzęsiona...

— To nie będzie nic smutnego — odparł, myśląc z przerażeniem, jak ona zareaguje, gdy się dowiedzie o liście Jacka do Vivian.

— Cóż to za uroczysty wstęp — dziwiła się Marta.

— Chciałem Pani serdecznie podziękować za wszystko, co pani dla mnie uczyniła. Nigdy w życiu nie potrafię się pani wywdzięczyć. Uratowała mi pani życie. Teraz czuję się dobrze i nie chcę pani dłużej się narzucać.

— Jak to?...

— Wyprowadzę się jutro. Za długo już nadużywałem dobroci pani.

Przelekła się. Obecność Pawła pomagała jej przetrwać dłuższy w nieskończoność okres czekania na przyjazd Jacka. Uważała Pawła za swego najserdeczniejszego przyjaciela, w którego towarzystwie tak się dobrze czuła, jak jeszcze nigdy z nikim.

— Nie ma o tym mowy — oświadczyła stanowczo. Pan nie jest jeszcze zupełnie zdrowy. Trzeba najpierw odzyskać siły. I dokąd pan pójdzie?

— Stefan wspominał, że mogę dostać z łatwością posadę w sądownictwie poza Warszawą. Gwarantują mi mieszkanie.

— Poza Warszawą? — spytała z odcieniem zawodu w głosie. — Gdzie?

— We Wrocławiu.

— Tak daleko? — westchnęła. — Jaka ja egoistka — dodała szybko. — Rozumiem dobrze, że pan chciałby jak najdalej uciec od Warszawy. Ale proszę mi wierzyć, że będzie mi smutno bez przyjaciela.

Ucałował jej rękę.

— A mnie jeszcze gorzej bez pani, pani Marto. Pani nie ma wyobrażenia, czym byłaś i jesteś dla mnie. Zdawało mi się tego strasznego dnia, gdy wróciłem do Warszawy, że żadna kobieta nie zasługuje na szacunek. Pani powróciła mi wiarę w człowieka.

— Ale ja nie chcę, żeby pan wyjeżdżał z Warszawy — powiedziała ze smutkiem i zaczerwieniła się.

— I ja nie chciałbym wyjeżdżać tak daleko od pani. Ale niedługo przyjedzie pan Górański i zapom-

ni pani o swoim oddanym przyjacielu...

— Jacek... — wyrzuciła sobie w duszy, że nie myślała o nim w ostatnich dniach tyle, co dawniej. — Nie rozumiem, czemu Jacek nie przyjeżdża i nie pisze...

Teraz nadeszła odpowiednia chwila, by opowiedzieć jej o wizycie i poleceniu Vivian. Uczynił to jak można najdelikatniej i najostrożniej, przemilczając naturalnie wszystkie jej złośliwości i docinki. Ku jego zdumieniu, Marta przyjęła te nieoczekiwaną wiadomość o wiele spokojniej i obojętniej, niż przypuszczał.

— Nie mogę pojąć, czemu Jacek pisze do tej Amerykanki, a nie do mnie — powiedziała. I zaraz znalazła wytłumaczenie: — Pewnie miał okazję wysłania listu nie przez pocztę, a przez znajomego miss Darlincourt i nie wypadło mu tej osoby posyłać na ulicę Obożną. Jutro zatelefonuję do tej Amerykanki. Ale o wyprowadzeniu się pana jutro nie ma mowy. — dodała. — Możliwe, że w liście swym Jacek zapowiada rychły przyjazd. Chciałabym, abyście się poznali z moim mężem. Moi przyjaciele muszą być i jego przyjaciółmi.

Paweł nie wierzył w rychły przyjazd Jacka i nie wyobrażał sobie Górańskiego w roli swego przyjaciela. Postanowił jednak opóźnić swoją wypowiedź o jeden dzień. Podświadomie czuł, że właśnie w dniu jutrzejszym będzie Marcie naprawdę potrzebny oddany przyjaciel. List Jacka do Vivian nie mógł być zwiastunem szczęścia dla Marty.

ROZDZIAŁ 10.

Udręki starego dozorczy.

Spotkanie z Pawłem stało się epoką w życiu dozorczy Walentego. Wierzył, że wkrótce skończą się jego udręki. Barski uchodził w całej kamienicy za porządnego lokatora. Jeżeli więc obiecał zająć się jego losem, to na pewno dotrzyma obietnicy.

Walenty nie miał pojęcia, w jakim stopniu zmieni się może jego życie. Może Barski wystara mu się o jakieś zajęcie? A może umieści w przytułku? W każdym razie na pewno zapewni mu dach nad głową. Prawdziwy, ciepły, całych dach i kawałek chleba.

Z tym chlebem było coraz trudniej. Walenty lekał się teraz odchodzić daleko od swojego „mieszkania”. Bo przecież w międzyczasie „porządny lokator” mógł przyjść i nie zastać Walentego w domu. Stawał więc z wyciągniętą ręką przed bramą swojego domu i rozglądał się dokoła, czy nie ujrzy znajomej sylwetki człowieka, który obiecał mu ratunek.

(Ciąg dalszy jutro)